

# KURIER POLSKI

ROK VII (1951)

Wtorek, 6 lutego

Nr 37 (1890)

## Pomoc ZSRR przyspiesza realizację Planu 6-letniego Wielki kombinat przemysłu bawelnianego powstaje w okolicach Piotrkowa Radzieckie kombajny betoniarskie otwierają nowe perspektywy przed naszym budownictwem przemysłowym

WARSZAWA (PAP). W OKOLICY PIOTRKOWA TRYBUNALSKIEGO POWSTAJE OLBRYZI KOMBINAT PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO, JEDEN Z NAJWIĘKSZYCH OBIEKTÓW TEGO RODZAJU SPOŚRÓD 8, KTÓRYCH BUDOWĘ PRZEWIDUJE PLAN 6-LETNI.

### Pierwsi w kraju wplacili zaliczkę na podatek gruntowy

WARSZAWA (PAP). Z województw: łódzkiego i rzeszowskiego nadeszły pierwsze meldunki o zakończeniu wpłat zaliczki na podatek gruntowy i FOR przez poszczególne gromady, a nawet całe gminy.

Pierwsi w kraju wplacili zaliczkę jeszcze przed końcem stycznia br. chłopcy z 13 gromad gm. Kielczygłów pow. wielunińskiego, woj. łódzkiego. O przedterminowym uregulowaniu należności podatkowych i FOR zameldowali również chłopcy gromad Mokracz i Zawada, pow. piotrkowskiego oraz grom. Wola Magierowa, gm. Góra, pow. Rawa - Mazowiecka.

### Wybuch strajków w USA i Australii

NOWY JORK (PAP). W Stanach Zjednoczonych trwa strajk zwrotniczych kolejowych. Uczestnicy strajku w dalszym ciągu stanowczo domagają się uwzględnienia ich żądań. Rząd ogłosił oświadczenie, w którym rzucił pogroźki pod adresem strajkujących.

LONDYN (PAP). Z Sydney donoszą, że 17 tysięcy górników australijskich przerwało prace na jeden dzień i zapowiedziało, że będzie strajkowało w przyszłości po jednym dniu w tygodniu w razie nieuwzględnienia ich żądań w sprawie płac.



Przed kilku dniami rozpoczęły się w Zakopanem I Zimowe Mistrzostwa Wojska Polskiego. Na zdjęciu start kobiet do biegu sztafetowego. Stoją od lewej: Podlewska (Warszawa), Osińska (Kraków) i Tomaszewska (Wrocław). Starterem honorowym był gen. broni Popłamski. (Foto — Film Polski)

## Triumf sportu Polski Ludowej Dziedzie i Grocholska akademickimi mistrzami świata

W piątym dniu akademickich zimowych mistrzostw świata, które odbywa się w Poimje, rozegrano biegi zjazdowe otwarte i do kombinacji alpejskiej, które przyniosły wielki sukces zjazdowcom polskim. W konkurencji męskiej tytuł akademickiego mistrza świata zdobył Dziedzic, wicemistrzem został Roj.

### Górnik-Stal 5:1

Wczoraj rozpoczęły się na Torkacie mistrzostwa Polski Zrzeszeń Sportowych w Hokeju. Otwarcie mistrzostw dokonał sekretarz GKFF — Szemberg, po czym odbyła się defilada 11-tych drużyn biorących udział w turnieju. Po odegraniu hymnu państwowego i Międzynarodówki rozegrano pierwsze spotkanie Górnika — Stal, które zakończyło się zwycięstwem Górnika 5:1 (3:1, 1:1, 1:0).

Pomoc Związku Radzieckiego, który dostarczył nam całkowitą dokumentację techniczną kombinatu, zapewnił dostawę odpowiednich maszyn dla samej budowy, jak również dostarczenie całkowitego wyposażenia przedalnia w najnowocześniejszy sprzęt oraz stałe konsultacje z wybitnymi fachowcami przemysłu bawelnianego, umożliwi jeszcze w br. rozpoczęcie produkcji.

WARSZAWA (PAP). Przy budowie hal fabrycznych kombinatu przemysłu bawelnianego w okolicach Piotrkowa użyte zostały po raz pierwszy w Polsce dostarczone przez Związek Radziecki kombajny betoniarskie.

Zastosowanie kombajnów stanowi doniosły przełom w naszym budownictwie przemysłowym. Upraszczają one znacznie i przyspieszają betonowanie konstrukcji hal fabrycznych, zapewniając naszej gospodarce poważne oszczędności zarówno na robociznie, jak również w zużyciu materiałów.

Użyty na budowie piotrkowskiej kombajn wykonuje od razu cały fragment hali o powierzchni 432 m. kw. wraz z dachem. Konstrukcja kombajnu jest bardzo prosta, a tym samym łatwa w obsłudze.

Cała konstrukcja kombajnu otoczona jest przewodami parowymi, które ogrzewają zarówno poszczególne formy jak i beton. Dzięki ogrzewaniu osiąga się szybszy proces wiązania betonu. System ogrzewania zastosowany w kombajnie umożliwi również betonowanie w czasie mrozów, bez względu na temperaturę.

Jak podaje kierownictwo budowy, wykonanie konstrukcji hali, której

## Metoda inż. Kowalowa podstawą sukcesów przemysłu polskiego

WARSZAWA (PAP). W katowickiej fabryce sprzętu górniczego zastosowano metodę radzieckiego inżyniera Kowalowa, dzięki czemu uzyskano znaczny wzrost wydajności pracy. Inż. Ryszard Borkowski, współpracując z przodownikami pracy: A. Parzętym, J. Wystrachem, K. Kowalczykiem, P. Frejowem i innymi, opracował najbardziej racjonalne sposoby obrabiania poszczególnych elementów produkcji na rewolwerówkach i tokarkach.

Dzięki wyeliminowaniu z poszczególnych operacji zbędnych czynności ruchów i chwytów, uzyskano znaczne przyspieszenie tempa pracy.

budowa jest obecnie na ukończeniu, wymagałoby 10—12 miesięcy. Przy użyciu kombajnu tę samą halę buduje się obecnie w ciągu 4 miesięcy.

Zastosowanie radzieckich kombajnów do betonowania hal fabrycznych otwiera nowe perspektywy przed naszym budownictwem przemysłowym, zapewniając dalszą mechanizację prac, dalsze poważne przyspieszenie wykonawstwa, umożliwiając szybszą realizację zadań, jakie stawia przed budownictwem przemysłowym Plan 6-letni.

### Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP) W komunikacji z dnia 5 bm. ogłoszonym w Phenianie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi:

Na froncie zachodnim i centralnym trwają walki o znaczeniu lokalnym. Na poszczególnych odcinkach tych frontów oddziały Armii Ludowej zadają poważne ciosy nieprzyjacielowi.

## Wypowiadamy walkę protekcjonizmowi i kumoterstwu

# o usprawnienie pracy

władz kwaterunkowych w interesie zaspokojenia potrzeb mas pracujących

WARSZAWA (PAP). W stolicy odbyła się pod przewodnictwem Ministra Gospodarki Komunalnej K. Mijała narada przedstawicieli władz kwaterunkowych z całego kraju. Celem narady było ustalenie wytycznych działania władz kwaterunkowych w terenie.

Minister Mijał w obszernym referacie, scharakteryzował działalność

władz kwaterunkowych. Nie negując znacznych osiągnięć tych władz w dziedzinie zaspokojenia potrzeb ludności pracującej, mówca zanalizował i poddał krytyce zasadnicze braki i wady, ujawniające się głównie w polityce organów kwaterunkowych.

Działalność tych władz — mówił min. Mijał — cechuje częstokroć chwiejność w postępowaniu: rozwiązują one zgola różnice — i to nie tylko w zależności od terenu, ale nawet na tym samym terenie — poszczególne identyczne sprawy. Zdarzają się często wypadki akceptowania faktów dokonanych. Jeżeli np. ktoś bez nakazu kwaterunkowego za jął mieszkanie, pozostawia się go na miejscu, tolerując w ten sposób bezprawie i otwierając tym samym drogę do wszelkiego rodzaju nadużyć.

Spotykamy się raz po raz z nieznanymi przepisów prawnych, nieznanymi dekrety o publicznej gospodarce lokalami.

Spotykamy się w działalności władz kwaterunkowych z protekcjonizmem i kumoterstwem. Organa kwaterunkowe walczą z tym, oddając często winnych władzom sądowym. Wykroczenia te powtarzają się jednak nadal w wielu miejscowościach.

Obserwujemy brak kontroli wykonania zleceń władz kwaterunkowych.

### KLASOWE PODEJŚCIE UCHRONI NAS PRZED BŁĘDEM

Najpoważniejszym jednak niedociągnięciem jest zbyt słabo ujawniające się w działaniu tych władz klasowe podejście do rozpatrywanych spraw. Wynikiem tego jest przypadek kowos, która nierządno godzi boleśnie w interesy klasy robotniczej i wszystkich tych, którzy swym wysiłkiem realizują zadania Planu 6-letniego.

Min. Mijał przytoczył następnie szereg przykładów słusznych, jak również niewłaściwych rozstrzygnięć organów kwaterunkowych.

Aby usprawnić działalność władz kwaterunkowych właściwie ustawić ich prace na przyszłość — podkreślił mówca — konieczne jest przede wszystkim zwrócenie uwagi na: uporządkowanie aktów spraw lokalowych i uaktual-

nienie kartotek mieszkań. Nie możemy zardzać się wypadki tzw. „zginięcia” akt nawet samych lokalów. Dobrze prowadzona ewidencja spraw oraz porządek w aktach są elemen-

(Ciąg dalszy na stronie 2)

## Wyjazd ambasadora Wrzoska do Bukaresztu

WARSZAWA (PAP) Ambasador R. Wrzoska opuścił dnia 5 bm. Warszawę udając się do Bukaresztu, żegnany przez przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na dworcu obecny był również ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej w Warszawie p. m. Alhanase Joja.

## Nagrody za przedterminową sprzedaż zboża

WARSZAWA (PAP). Współzawodnictwo w przedterminowej sprzedaży zboża obejmuje coraz więcej gromad. W grudniu ub. r. w całym kraju współzawodniczyło już przeszło 14.000 gromad.

Jedną z dwóch pierwszych nagród ogólnokrajowych postanowiono przyznać mieszkańcom gromady Porzecz pow. Przemyśl, woj. rzeszowskiego. Wykonali oni grudniowy plan sprzedaży zboża w 280 proc.

## Umowa handlowa między NRD a Niemcami Zachodnimi

BERLIN (PAP) Między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Niemcami Zachodnimi zawarte zostało tymczasowe porozumienie handlowe, przewidujące wymianę towarową na sumę 340 milionów marek.

Na podstawie tego porozumienia Niemcy Zachodnie dostarczać będą Niemieckiej Republice Demokratycznej maszyn, żelaza, stali, węgla kamiennego, koksu, narzędzi precyzyjnych, chemikaliów itd., wzajemnie zaś Niemcy Zachodni dostarczać będą Niemieckiej Republice Demokratycznej maszyn, przybory elektrotechniczne, narzędzia optyczne, chemikalia, wawy włókiennicze itd.

## Wspólnie budujemy pokój



Jednym z przejawów zacieśnianej się coraz bardziej współpracy i przyjaźni między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną jest m. in. wymiana wspólnych doświadczeń w dziedzinie osiągnięć gospodarczych. Ostatnio w Domu Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych odbyła się w Berlinie konferencja polskich i niemieckich robotników budowlanych. W konferencji wzięli udział Budowniczy Polski Ludowej — Michał Krajewski, który podzielił się z robotnikami niemieckimi doświadczeniami, uzyskanymi przy stosowaniu nowoczesnych metod budowlanych w Warszawie.

Na zdjęciu Michał Krajewski (przy tablicy) dyskutuje z robotnikami niemieckimi nad aktualnymi problemami pokojowego budownictwa (Foto — Film Polski)

## Ministerstwa resortowe

przyjmują obywateli w sprawie skarg i zażaleń

WARSZAWA (PAP). Realizując uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów oraz KC PZPR niektóre ministerstwa resortowe wprowadziły już poniedziałkowe otwarte przyjęcia obywateli w sprawie skarg i zażaleń.

M. in. w dniu 5 bm. przyjmowano odwołujących się obywateli w Ministerstwach: Oświaty, Finansów i Gospodarki Komunalnej.

W Ministerstwie Oświaty petenci w sprawie skarg, zażaleń i odwołań przyjmowani byli przez wyznaczone

go przez ministra dla tych spraw dyrektora ob. Barbaga.

W Ministerstwie Gospodarki Komunalnej, gdzie zgłosiło się w godzinach pozaurzędowych 6 interesantów, przyjmował osobiście minister K. Mijał.

Interesanci przyjmowani byli w ministerstwach niezwykle życzliwie, a przedkładane przez nich sprawy były bardzo wnikliwie badane. W niektórych wypadkach władze centralne zwróciły się do organów terenowych o wszechstronne wyjaśnienia spraw poszczególnych petentów

## Imponujące osiągnięcia pokojowej polityki ZSRR

## Kanał Wołga-Don

rośnie w szybkim tempie

MOSKWA (PAP) Doniesienia z budowy pożądanego kanału żegludowego Wołga — Don składają się na imponujący obraz wielkich osiągnięć budowniczych kanału i przodujących techniki radzieckiej w walce o przeobrażenie przyrody. Dzięki daleko posuniętej mechanizacji pracy i wyposażeniu robotów w nowoczesny sprzęt techniczny, załogi robotnicze poszczególnych odcinków budowy uzyskują możliwość przedterminowego wykonania planów. Również na odcinku robót ziemnych

powzięte zostały zobowiązania przedterminowego wykonania planów pracy. Robotnicy, którzy pracują przy wykopach ziemnych otrzymują wkrótce nowy transport ogromnych kopaczek o pojemności czerpaków 14 m sześciu i długości dźwigni 65 m.

Np. na odcinku przyszłego kanału, gdzie głębokość koryta osiągnie 16 m każda kopaczka wydobywa w ciągu miesiąca od 200 do 250 tys. m sześciu ziemi. Na odcinku tym budowniczym kanału mają wydobyć około 10.000.000 m sześciu.

Ostatnio na budowę kanału Wołga-Don przybył również transport na wyc 20-tonowych wywolek samochodowych. Wywołki używane dotychczas przy budowie kanału były 5-tonowe. Nowe wywołki skonstruowane zostały w fabryce samochodów w Mińsku. Platforma ich podłoga połączona dno stalowe, które odporne jest na

ciężar spadających zwalów zemi. Opóźnienie wywołek nowych trwa 30 sekund. Maszynę obsługuje tylko jeden człowiek.

## Wysokie odznaczenia bohaterów koreańskich

PEKIN (PAP) Jak donoszą z Pchonia, prezydent Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przyznało 19-letniemu pułkowi artylerii przeciwlotniczej Armii Ludowej miano pułku gwardyjskiego za odwagę, bohaterstwo i wybitne zasługi w wojnie wycieńczonej przeciwko agresorom amerykańskim. Dowódcy pułku Ju Won-Czon przyznano tytuł bohatera Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

## Kobiety w walce o utrwalenie pokoju

BERLIN (PAP) Na wieczornym posiedzeniu sesji Rady Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiół w dalszym ciągu toczyła się debata nad pierwszym punktem porządku dziennego.

W dyskusji zabierały głos: Coła Dragiczeva (Bulgaria), Elisabeth Millard (USA) i Nina Popowa (ZSRR). Przedstawicielka kobiet amerykańskich Millard podkreśliła m. in., że wiele tysięcy kobiet amerykańskich bierze czynny udział w ruchu protestacyjnym przeciwko wojnie w Korei i domaga się niezwłocznego wycofania wojsk amerykańskich z Korei. Nina Popowa wezwała kobiety do dalszego wzmożenia walki przeciwko agresywnym pla-

nom podległym wojennym, o trwały pokój na całym świecie.

Uczestniczki sesji jednogłośnie uchwaliły rezolucję protestacyjną przeciwko wydanemu przez rząd francuski zakazowi działalności Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiół na terenie Francji.

## Słowa i czyny

\* NOWY JORK. Delegat Indii w ONZ dr Benegal Rau odmówił udziału w tzw. „komisji dobrych usług”, która na podstawie antychińskiej rezolucji, narzucającej większości ONZ przez Stany Zjednoczone, miała zająć się kwestią koreańską.

\* RZYM. W całym kraju odbywają się manifestacje protestacyjne ludności przeciwko przedłużeniu okresu służby wojskowej z 12 do 15 miesięcy.

\* BERLIN. Niemiecki instytut gospodarczy w Berlinie ogłosił, że władze amerykańskie przystosowują nie tylko zakłady benzyny syntetycznej i rafinerie ropy — do strategicznych potrzeb bloku atlantyckiego.

\* NORYMBERGA. Bojownicy o pokój w Norymberdze umieścili na zamku olbrzymi transparent z napisem „Amerykanie — marsz do domu!”

## Olbrzymia fala protestów przeciwko haniebnej decyzji rządu Plevna

PRAGA (PAP) Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych Czechosłowacji w imieniu 3 milionów związkowców wydało odezwę do mas pracujących całego świata. Odezwa pociąga dekrety rządu francuskiego, wymierzone przeciwko SFZZ i określa go jako kolejny atak imperialistów na tę organizację, która walczy w obronie pokoju oraz praw i swobód demokratycznych wszystkich ludzi pracy.

\* HELSINKI (PAP) Przedstawiciel rządu francuskiego w Finlandii otrzymuje stale dziesiątki listów od organizacji demokratycznych tego kraju, które wyrażają swe oburzenie z powodu przesładowania międzynarodowych organizacji demokratycznych we Francji.

\* PEKIN (PAP) Kierownictwo japońskich związków zawodowych skierowało do rządu francuskiego protest przeciwko dekretem zakazującym działalności SFZZ we Francji. Ten oburzający i niebawmy krok rządu francuskiego — podkreśla protest — świadczy o wzroście wpływów SFZZ na masy pracujące całego świata.

\* BERLIN (PAP) Kierownictwo wolnych niemieckich związków zawodowych w

## Wzrasta produkcja żelazny

WARSZAWA (PAP). Produkcja żelazny, której znaczne ilości zużywa przemysł konserwowy, a przede wszystkim mięsny, wzrosła w roku bieżącym, 50 proc.

Niezależnie od potrzeb przemysłowych, szybko wzrosła również produkcja żelazny w gospodarstwach domowych — do wyrobu wszelkiego rodzaju galaretek.

## O usprawnienie pracy władz kwaterunkowych

(ciąg dalszy ze strony 1)

larnym warunkiem ułatwiającym podejmowanie właściwych decyzji.

Zasadniczym zaś czynnikiem prawidłowego tj. klasowego podejścia organów kwaterunkowych przy rozpatrywaniu sporów kwaterunkowych jest bezwzględny obowiązek stosowania się do wydanych przez władzę ludową przepisów, które dają pełne prawo do podjęcia słusznej decyzji a jednocześnie chronią przed popełnieniem błędów. Prawodawstwo ludowe, gwarantując właściwe rozwiązywanie zagadnień bytowych mas pracujących zabezpiecza jednocześnie przed samowolą jednostek.

W wykonaniu przepisów o publicznej gospodarce lokalami należy dążyć do zaktywizowania całej ludności, aby każdy wiedział o tym, że nie może być żadnej tolerancji w stosunku do bezprawnie postępujących jednostek. Winni bezprawnego wprowadzania się do lokalu — bez nakazu kwaterunkowego — muszą być natychmiast usuwani, niezależnie od wszczęcia postępowania karno-administracyjnego, przeciwko osobom naruszającym obowiązujące przepisy.

## WALKA ZE SPEKULANTAMI

Ostro powinno się postępować wobec elementów spekulacyjnych, kombinatorskich, korzystających bezprawnie z dwu mieszkań. Administrator, czy zarządca domu, jak i pro wadzacy meldunki musi też wiedzieć, że sam będzie odpowiedzialny za każdy niezasygnalizowany wypadek samowoli w administrowanej przez niego nieruchomości i winien ponieść surowe konsekwencje, niezależnie od lokatora, który dopuszcza się postępowania wbrew przepisom tj. wprowadzania współnajemców bez przydziału na lokal władz kwaterunkowych.

Z całą też bezwzględnością musi być karany każdy przejaw kumoterstwa i protekcjonizmu wśród organów kwaterunkowych. Wówczas tylko będą one mogły zdobyć sobie głębi szacunek i zaufanie klasy robotniczej.

Organa kwaterunkowe muszą działać w oparciu o miesięczne, czy kwartalne plany pracy.

Niezmiernie ważnym momentem pracy Wydziałów Kwaterunkowych Prezydium Rad Narodowych — wskazał min. Mijał — jest konieczność wnikliwego, klasowego stosunku do spraw zagęszczenia mieszkań. Władze kwaterunkowe muszą w swej działalności głęboko wczuć się w problemy bytowe świata pracy, by szerokie rzesze ludności widziały w ich działaniu organa Państwa Lu-

dowego. Rozpatrując sprawy zagęszczenia lokali trzeba znać dobrze warunki mieszkaniowe ludzi pracy. Dlatego też władze kwaterunkowe muszą, obok szczegółowych kartotek posiadać aktualne szkice mieszkań przewidzianych do zagęszczenia.

Na zakończenie min. Mijał wyraził przekonanie, że władze kwaterunkowe, które pracując na jednym z najtrudniejszych odcinków zaspokojenia potrzeb świata pracy — skutecznie zlikwidują istniejące jeszcze braki. Władze kwaterunkowe wykazały bowiem, że w licznych wypadkach potrafiły rozwiązywać skomplikowane sprawy mieszkaniowe w interesie klasy robotniczej, wykazały też niejednokrotnie czujność w stosunku do wrogich elementów i klasową postawę w wydawanych decyzjach.

## Z całego kraju

WARSZAWA. Uczestniczące w obradach I Krajowego Zjazdu Polskiego Czerwonego Krzyża, delegacje Czerwonych Krzyży ZSRR, Czechosłowacji, Bulgarii, Rumunii i Węgier opuściły stolicę, udając się na zwiedzanie Krakowa, Katowic i Rabki.

\* ŁÓDŹ. Spośród 80 łódzkich zakładów pracy, których młodzież bierze udział w współzawodnictwie, proporcje przechodni Zarządu Głównego ZMP otrzymały brzygady młodzieżowe z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja. 64 czolowych przodowników otrzymano nagrody.

\* PIOTRKÓW. Meronny chłop Władysław Hofer z Gomulina, pow. piotrkowski dostarczył do mleczarni w ub. roku około 5 tys. litrów pełnowartościowego mleka od jednej krowy. Stosując radzieckie metody pielęgnacji i racjonalnego żywienia, uzyskał on od krowy przeciętnie 22 litry mleka dziennie.

\* WROCŁAW. Wojewódzki Komitet Współzawodnictwa Pracy w rolnictwie przysłał ostatnio przodującym w odstawie zboża gromadom wiele cennych nagród.

\* POZNAŃ. W ub. roku spółdzielnie produkcyjne w woj. poznańskim uzyskały plony wyższe o 20—40 proc. od gospodarstw indywidualnych. Fakt ten — jak również osiągnięcia spółdzielni w dziedzinie kulturalno-oswiatowej i społecznej — przekonały wielu chłopów o wyższości gospodarki społecznej. Toteż ilość spółdzielni produkcyjnych w woj. poznańskim wzrosła ostatnio dziesięciokrotnie i wynosi 320.

\* SZCZECIN. W słowni szczecińskiej 300 robotników — ZMP-powców zorganizowanych w 10 młodzieżowych brzygadach produkcyjnych bierze udział we współzawodnictwie pracy. W ostatnim etapie zwyciężyła brzygada Krawczyka, która osiąga przeciętnie 140 proc. normy.

\* WARSZAWA. W ub. roku w wytwórniach PMT zastosowano 255 usprawnień, które przyniosły blisko 661 tys. zł oszczędności w stosunku rocznym. Racjonalizatorom wypłacono ponad 114 tys. zł premii.

## NA WIDOWNI POLITYCZNEJ

## Niezmiennie stanowisko

Po doniesieniu, słusznej i przyjętej z najwyższym uznaniem przez społeczeństwo polskie i patriotyczne duchowieństwo decyzji Rządu, znoszącej stan tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i po mianowaniu stałych ordynariuszy diecezji i proboszczów parafii — nastąpiła uchwała Rady Ministrów o ulgach podatkowych dla duchownych na Ziemiach Zachodnich. Uchwała ta dotyczy tego samego zagadnienia i służy temu samemu celowi: stabilizacji stosunków na Ziemiach Zachodnich. Uchwała Rady Ministrów, przyznająca ulgi podatkowe w podatku gruntowym i dochodowym duchownym, którzy byli do niedawna tymczasowymi administratorem a obecnie powołani są na stanowiska stałych proboszczów, zmierza do ułatwienia parafiom zagospodarowania się na stałe. Jest to bardzo poważna pomoc Rządu dla Kościoła.

Decyzja Rządu, znosząca szluczną watykańską granicę — podtrzymywaną przez Rzym wbrew woli polskiego społeczeństwa, wbrew postanowieniom poczdamu, wbrew takim faktom oczywistym jak pełne załodzenie i zagospodarowanie Ziemi Zachodnich przez miliony Polaków — wyrażała narzeczanie żalną broń rewizjonistycznej propagandy z rąk świeckich i duchownych szowinistów zamieszkałych w Niemczech Zachodnich.

Uchwała Rady Ministrów o ulgach podatkowych wyrażająca troskę rządu o materialną bazę parafii, kościelnych wytwórców zbroń propagandową z rąk wrogów Polskiej Ludowej i fałszywych „obrońców” kościoła którzy lałowierem i nieorientowanym probują wmówić, że Rząd Ludowy narusza interesy Kościoła w Polsce. Uchwała ta potwierdza raz jeszcze, że stanowisko Rządu w sprawach religijnych i Kościoła jest niezmiennie. Rząd ludowy zabezpiecza wolność sumienia i gwarantuje swobodę wykonywania praktyk religijnych ale jednocześnie stoi na straży interesów państwowych i narodowych.

Potwierdzona aktem frankfurckim biegnie wierzchnia granica przyjaźni i pokoju między NRD i Polską Ludową. Zniesiona została szluczna granica Watykanu. Nastąpił okres pełnej stabilizacji na Ziemiach Zachodnich.

## Obrady Plenum WK SD w Bydgoszczy

W ub. niedzielę w sali WK SD w Bydgoszczy odbyło się pod przewodnictwem mgr T. Esmana — przewodniczącego WK SD, posiedzenie rozszerzonego pierwszego plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego z udziałem aktywistów, sekretarzy oraz referentów prasy i propagandy Powiatowych i Miejskich Komitetów SD. Władze centralne Stronnictwa reprezentował kierownik Wydziału Prasy i Propagandy Centralnego Komitetu SD — kol. W. Choiński.

Posiedzenie wypełniły: referat polityczny kol. M. Strzyżewskiego omawiający zagadnienie walki o pokój na tle sytuacji politycznej międzynarodowej i wewnętrznej oraz sprawozdanie z wykonania pierwszego roku Planu 6-letniego, referat problemowy kol. K. Frackiewicz pt.: „Zagadnienia prasy i propagandy”, kilkogodzinna ożywiona dyskusja nad obydwoma referatami, w której wzięło udział 15 osób, a którą podsumował kol. Choiński, wreszcie referat organizacyjny II sekretarza WK SD kol. Z. Wrochno i dyskusja nad referatem organizacyjnym.

Na zakończenie obrad Plenum uchwaliło następującą rezolucję:

Uczestnicy Plenarnego Posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Bydgoszczy wraz z całym społeczeństwem polskim wita ją z radością ostateczne ustalenie wie-

czystej granicy na Odrze i Nysie, jako granicy pokoju i przyjaźni łączącej Polskę Ludową z Niemiecką Republiką Demokratyczną w ich wspólnej walce o pokój.

Zebrani stwierdzają, że całe społeczeństwo polskie przyjęło z wielkim zadowoleniem postanowienie naszego Rządu o likwidacji stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych, która to decyzja jest jeszcze jednym dowodem utrwalania pokoju zagrożonego przez imperialistów dążących do rewizji naszych granic, wraz z Watykanem powiązany z polityką podległości wojennych.

W odpowiedzi na remilitaryzację Niemiec Zachodnich postanawiamy jeszcze mocniej zjednoczyć się wokół naszego Rządu Ludowego i wzmocnić wysiłki dla wykonania Planu 6-letniego, który jest świadectwem naszej pokojowej polityki.

Z najwyższym oburzeniem zebrani protestują przeciw nieuczynanemu faszyzowskiemu terrorowi zastosowanemu przez rząd Plevna wobec Światowej Federacji Związków Zawodowych, Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Światowej Demokratycznej Federacji Kobiół oraz podziwiają gorąco lud Francji mężnie stawiający czoło knowaniom podległości wojennych.

Na widowni politycznej

# Falszercz rzeczywistości

Gaullefer amerykański Eisenhower wystąpił w nowej roli przed amerykańskim Kongresem po powrocie do Stanów Zjednoczonych. W roli fałszerza europejskiej rzeczywistości. Namalował przez Eisenhowera obraz nastrojów politycznych społeczeństw zachodnio-europejskich różni się tak zasadniczo od stanu faktycznego, jak dzień od nocy.

Pamiętamy — było to przecież dopiero przed 20 dniami jak lud Paryża i Rzymu wylał generała. Wszędzie, gdzie przybył Eisenhower: do Hagi, Brukseli, Kopenhagi, Oslo, Londynu, Niemiec Zachodnich i Kanady zrywała się burza protestów i wybuchy strajki. Słupajka rządu Plevena Moch mobilizowała wszystkie rezerwy policji, aby siłą stłumić oburzenie ludu Paryża. To samo zrobiła Seelba w Rzymie. Ani krew jaka poleżała się we Włoszech, ani tysiące aresztowanych we Francji, terror i przemoc nie były w stanie zdławić oporu ludności. Eisenhower gdzie się pojawił witały wrógie okrzyki „Wracaj do domu”, „Nie masz tu nic do szukanania”.

To tylko ministrowie i generałowie zwalczający krajów zginali stulali swoje plecy przed „wodzem atlantydy” i prowadzili haniebne targi z delegatami amerykańskiego imperializmu. Podróż Eisenhowera ujawniła dobitnie antywojenne i antyimperialistyczne nastroje w Zachodniej Europie.

Cóż powiedzieć Eisenhower o swej podróży europejskiej amerykańskiemu Kongresowi!

Powiedział, że „wywiózł umiarkowaną optymistyczną Europę Zachodnią”, że kraje marszalskie gotowe są do wystawienia większej ilości dywizji do jego dyspozycji, że Europa Zachodnia chce walczyć pod kierownictwem Stanów Zjednoczonych. Należy zapytać dlaczego Eisenhower tak cynicznie fałszuje rzeczywistość i dlaczego przemilczał w przemówieniu sprawę najważniejszą, że ludność Europy nie wykazuje ochoty do wyciągnięcia amerykańskich kasztanów z ognia, który Ameryka chciała by rozpalic w Europie!

Jawne przyznanie się do porażki w

pozycji swoich protektorów Trumana, Achesona i Marshalla. Nie zapominajmy, że wśród imperialistów amerykańskich rozgorzał niedawno spór wokół zagadnień bieżącej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Spór nie o cele, lecz o metody i taktykę tej polityki. Senator Taft nazwał pakt atlantycki nieporozumieniem i błędem. Ten sam pakt, który stanowi jeden z najważniejszych kanałów obecnej polityki Trumana. Prawda o antywojennych nastrojach w Europie, o oporze ludności wobec zbrojeń i remilitaryzacji była by wodą na młyn konkurentów Trumana i potwierdzeniem argumentacji Tafta.

Eisenhower liczy wreszcie, że rządy europejskie zdążą zdusić ruch pokojowy przy pomocy policji i terroru. Ze przemocą zagnają do koszar młodzież europejską. Złudne to rachuby. Ruch pokoju potężnieje z dnia na dzień. Rozsądek zwycięża we wszystkich krajach Europy. Nikt nie chce angażować się w awantury inspirowane i prowokowane przez Amerykanów. Wykruszają

się ostatnie pozycje, na które po cichu i w skrytości ducha liczą imperialiści: Niemcy Adenauera i Jugosławia Tito. W jednym i w drugim kraju masy ludowe zdecydowanie występują przeciw polityce rządów.

W europejskim rachunku imperialistów zostaje frankistowska Hiszpania rządzona przez terror i przemoc faszyistowskich rządów. Lecz pamiętamy przecież jaką była Hiszpania przed nie wielu laty: rewolucyjna i republikańska i do dziś taką zostaje w sercach milionów swoich obywateli. I tu prócz poparcia cienkiej warstwy falangi i policji Amerykanie nie mogą liczyć na więcej.

Polityka fałszowania rzeczywistości nie daje trwałych efektów i prowadzi w rezultacie do załamania i klęski. Klęska ostateczna grozi nieuchronnie zamierzeniem Waszyngtonu w Europie. W końcowym rachunku zwycięstwo i pokój przypadnie europejskim masom ludowym — przeciwnym polityce przygotowania do wojny.

Ed. Tor.

# Podziemne zagadki starego Krakowa

Kraków ma osobliwą sensację, łączącą się z tajemniczymi przejściami, jakie istnieją między lub pod szeregiem budynków, a których fragmenty zachowały się w doskonałym stanie do dni dzisiejszych.

Fantazja i legenda osnuła na podziemiach Krakowa mnóstwo opowieści romantycznych umiejscowiona w nich zdarzenia o mniej lub więcej wiarygodnym wątku historycznym. Świeżo odżyły legendy o labiryncie przejść ułatwiających podziemną komunikację między zamkiem królewskim na Wawelu a kościołem OO. Franciszkanów i znalazła pokrycie w faktycznym istnieniu загадkowych korytarzy mogących przy niewielkim nakładzie pracy i kosztów, stać się jeszcze jednym atrakcyjno-turystycznym obiektem, zwłaszcza w okresie „Dni Krakowa”, do których już rozpoczęto przygotowania.

Sprawa przejścia podziemnego na Wawel wypłynęła po uwolnieniu miasta w r. 1945 przez wojska Radzieckie. Już z końcem roku 1944 hitlerowcy, obawiając się, że powstańcy

polscy będą mogli użyć kanałów za punkty wypadowe do wycieczek zbrojnych przeciwko nim podobnie jak to było w powstaniu warszawskim, zaczęli od Wydziału Drogowego Magistratu map i planów starego Krakowa i w największej tajemnicy prowadzili badania przez swoich specjalistów. Byli by też podminowali kanały w różnych częściach miasta, gdyby nie Armia Radziecka, która, udaremniając wcielenie w czyn tych zamiarów. Ponieważ w styczniu 1945 r. trudno było od razu stwierdzić jak daleko zaszedł Niemcy w tych przygotowaniach obronnych, a pogłoski mówiły o podminowaniu Pałacu Wielopolskich, zarząd miasta z prez. Fiderkiewiczem urzędował prowizorycznie w domu Muzeum Przemysłu Artystycznego, w międzyczasie zaś odbywały się oględziny miejsc najbardziej zagrożonych.

Właśnie w toku tych prac robotnicy Miejskiego Zakładu Czyszczenia miasta oraz oddziały Straży Pożarnej odgrzebały korytarz, do którego istnienia nawiązywały dawne legendy i gminne opowieści. Pracami kierował inż. Fischer. Wyniki ich były rewelacyjne. Drużyny robocze, które weszły do owego korytarza przy kościele Franciszkanów mogły po pokonaniu trudności na bardziej uszkodzonych odcinkach tej niezwyklej drogi, wydostać się na wzgórze wawelskie. Korytarze o wysokości człowieka odbudowane są cegłą lub kamieniem i posiadają liczne rozgałęzienia przede wszystkim pod gmachem b. wzięcia św. Michała.

Cofnijmy się teraz w głąb wieków. Jak mówi kronika Grzegorz z Dalewic, podkomorzy krak. z r. 1399, stronnik Wilhelma rakuskiego, chcąc przeskoczyć małżeństwu królowej Jadwigi z Jagiellą, rzucił na nią podejrzenie, że spotykała się ukradkiem z Wilhelmem a to dzięki korytarzowi do kościoła Franciszkanów. Sędw. Władysław wykazał bezpodstawność oszczerstwa. Niefortunny plotkarz musiał obelgę odszczekać i to dostojnie, jak było to w zwyczajach. Musiał wejść pod ławę, wesprzeć się na rękach i zaszecekać niby pies.

Ta historia ustala fakt niewątpliwie istnienia tajemniczego przejścia, którym na serio zainteresowano się dopiero obecnie. Zapowiedziana wycieczka, której obiecuje patronować poseł Polewka, jest przecież njebylęją okazją i może dostarczyć niecodziennych emocji. Myśli się poważnie o udostępnieniu labiryntu dla szerszej publiczności, oświetleniu przejść i ich odgruzowaniu. Innym marzy się wycieczka trzechkilometrowa Rudawą pod zasklepionym jej korytem. Tak więc podziemia krakowskie czekają na odkrywców.

Nie zapominajmy, że powierzchnia ulic dawnego Krakowa znajdowała się znacznie niżej niż obecnie. Bruk z XIV w. przy kościele w ul. św. Jana leży w głębokości aż czterech metrów. Nie przeszkadzało ściśle piwnic takich domów jak Krzysztofory lub „Pałac Spiski” i kamienic w ul. Floriańskiej, gdzie lochy posiadają po kilka pięt i pozostałości w postaci jakby kazalnicy. Tak samo nie ulega wątpliwości, że w okolicy Ratusza i Domu Kultury stępamy ponad „izba tortur”.

Przekopanie Krakowa to sprawa zwięzła z tysiącletnim istnieniem Polski i dlatego też na grudniowym zjeździe historyków przyjęto zgłoszony przez dyr. Dobrzyckiego wniosek w tym kierunku. Może to mieć wielkie znaczenie dla ustalenia sytuacji Krakowa sprzed lokacji w r. 1267.

L. Remiszewska.

O. K.

## Głuchoniemi mówią —

# Ludzie bez rąk są kreślaczami

W poznańskim Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła niezwykle ożywienie. W korytarzach przed salami gromadzą się mężczyźni i kobiety — przeważnie w wieku od lat 18 — 25. Zde nerwowanie maluje się na ich twarzach.

— Jeżeli odpowiedź i prace na kur sie czy w czasie egzaminu końcowego zostaną ujemnie ocenione, wszystkie moje marzenia będą przekreślone — oświadcza 22-letnia dziewczyna z pro tezą u prawej ręki.

— Nie takie to straszne, koleżanko — uspakaja ją towarzyszy w sportowej koszulki, z której podwiniętych rękawów wyglądają dwa kikuty. Pozwól

ją jasno sformułowane i zasadnicze. To też odpowiedzi z zakresu np. geometrii wykresnej, częściowo z masy noznawstwa — są przeważnie trafne. W ćwiczeniach rysunkowych dobrze oddano najistotniejsze elementy przed miotu rysowanego. Nawet bezręki i



22-letnia Fabiańska z Pajeczna ukończyła — mimo braku jednej ręki — kurs kreśleń technicznych w grupie metalowej, z czego jest ogromnie zadowolona.

bez jednego oka ob. Konieczny Zygmunt — lat 38, z Torunia, dobrze wykonał rysunki choć z początku trudno mu było trzymać ołówek. Gotowe już podanie o przyjęcie na kurs podpisywał np. aż 10 minut i to z wielkim wysiłkiem. Znajomi go wysmiali, że ze swoim kalectwem chce być kreślaczem. On nie dał jednak za wygraną. Uparł się i zaczął się — co jest cechą ludzi mocnych — i postawił na swoim, choć dużo go to kosztowało wysiłku i zapaćcia się siebie.

W sąsiedniej sali składa egzamin grupa budowlana. Na długich stołach obok wykonujących rysunki leżą odkręcone części rąk — protezy, które dla ich właścicieli mają raczej znaczenie kosmetyczne niż praktyczne. Kandydaci przeważnie przytzymają ołówek kikutami — dopomagając sobie w razie potrzeby — zębami.

A oto jeszcze jedna grupa w trzeciej sali: głuchoniemi odpowiadają z nauki o Polsce Współczesnej. Na zadawane pytania, których treść odcyfrowali z ruchów ust egzaminatora, odpowiadają głośno, niektórzy bardzo wyraźnie choć dźwięku swoich własnych słów nie słyszą — rozumiejąc tylko ich znaczenie. Odpowiedzi są na ogół trafne, poparte często wskazywaniem na poszczególnie punkty mapy. Od czasu do czasu, gdy chodzi o pytanie dotyczące rzeczy abstrakcyjnych, profesor pokazuje na migi — a w razie konieczności przywołuje na pomoc instruktora głuchoniemego, który ukończył kurs poprzedni. Kursjści są bowiem z różnych ośrodków, a w każdym z nich inaczej „migają”. Każdy z nich ma swoją — że tak powiem „gwarę migową”.

Migi są w zasadzie tylko środkiem pomocniczym — bo głuchoniemych tu uczono metodą głosową i razem z innymi — by ich przyzwyczaić do otoczenia ludzkiego normalnie słyszących i normalnie mówiących. Efekty tej metody i tego podejścia są niecodzienne: głuchoniemi odważyli się mówić i odbyli normalnie naukę na kursie razem z tymi, którzy dobrze słyszą. A rezultaty ogólne pięciomiesięcz-

nych pełnych poświęcenia zarówno ze strony kursjstów jak i wykładowców wysiłków — widzimy w obszernej sali, w której umieszczono prace końcowe obecnych absolwentów oraz lekcji ze wszystkich ćwiczeniami rysunkowymi i pisma. Specjalna komisja złożona z inżynierów budownictwa i inż. mechaników — ocenia pracę każdego z spośród kandydatów, nie znając go i nie wiedząc o stopniu jego inwalidztwa. Prace kwalifikuje się według kryteriów przyjętych przy ocenie prac ludzi zdrowych. Inwalidzi bowiem — po zebyciu okresu rehabilitacji i ukończeniu kursu z pozytywnym wynikiem — uważani są za ludzi pełno wartościowych, zdolnych do wykonania prac zawodowych na równi z tymi — którzy nie są inwalidami.

Zresztą oni już w tej chwili siebie sami za inwalidów nie uważają. Rozpromienione ich twarze — po ogłoszeniu wyników egzaminów i rozdaniu świadectw — świadczą o wewnętrznej zadowoleniu z odniesionego nad sobą, nad własnym niedołęstwem — zwycięstwa. Łzy kręcą się pod ich powiekami, łzy wzruszenia i wdzięczności dla tych, którzy pomogli im otrzaskać się, zdobyć zawód do rozpoczęcia nowego samodzielnego życia.

Dwudziesto-letnia ob. Fabiańska z Pajeczna, pow. Radomsko od 5 roku życia półsierota — cieszy się, że już otrzymała przydział do pracy w Szczecinie.

Podobnie mówią i inni absolwenci w liczbie 67. Wszyscy oni wyruszają w świat pełni najlepszych nadziei i wdzięczności dla Polski Ludowej, która pozwoliła im stać się ludźmi pozytywnymi.

Kurs omawiany — piąty z rzędu — zorganizowany był przez Wydział Pracy i Pomocy Społecznej Prez. WRN w Poznaniu na zlecenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — Kierownictwo pedagogiczne i naukowe kursu złożono w ręce doświadczonych na tym odcinku dyrektori i wykładowców poznańskiego Zakładu Doskonalenia Rzemiosła.

## Ćwierćwiecze Kirgizji

W tych dniach mija 25 lat od ogłoszenia powstania Kirgiskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. 25 lat to duży odcinek czasu w życiu poszczególnego człowieka. W życiu narodu — wydaje się, że mniej, ale nie w życiu narodu kirgiskiego.

Bo jak naród i kraj wyglądały przed 25 laty?

Smutna, niemal niezamieszkała pustynia położona na zboczach Himalajów. Kilka nędżnych wiosek zamieszkałych przez „bogatszych” tuziemców, reszta spalanej słońcem ziemi użytkowana jest tylko przez koczownicze plemiona do wypasania bydła. Rolnictwo — niemal nie istnieje, o jakimkolwiek przemyśle nie ma nawet mowy. Zagadnienia kultury i oświaty w carskiej Kirgizji w ogóle nie istnieją. Kirgizja roku 1917 niczym się nie różni od Kirgizji z r. 1917.

W ciągu 25 lat Republika Kirgiska nadrobiła tysiącletnie opóźnienia. Sto lica republiki — Frunze — stała się jednym z najnowocześniejszych miast na tych obszarach. Powstały nowe miasta Kzył-Kija, Sulukta,

Kok-Jangak i inne. Po nawodnieniu urodzajnych pól, po zastosowaniu praktycznym mierzuninowskiej agrobiologii, po utworzeniu 67 ośrodków maszynowych i 42 również zaopatrzonych w maszyny rolnicze sochozów — ludność Kirgizji osiadła i zajęła się rolnictwem (m. in. buraki cukrowe, tytoń, konopie, mak ięczniczy, bawelna). Stworzono tu takie gałęzie przemysłu, o których w okresie carskim nikt nawet nie słyszał (przemysł naftowy, włókienniczy, budowy maszyn).

Największe chyba jednak osiągnięcia w likwidacji wiekowego zacofania posiada młoda republika kirgiska w dziedzinie oświaty. W ciągu 25 lat naród, który nie posiadał nawet własnego alfabetu — potrafił utworzyć 8 wyższych uczelni, 34 szkoły techniczne, 1650 szkół stopnia podstawowego, 7 teatrów, państwową filharmonię, 385 kin, 905 bibliotek, własną bogatą literaturę, poważne wydawnictwa książkowe (w ciągu ostatnich 5 lat wydano np. 900 książek o łącznym nakładzie 9.5 miliona egzemplarzy) i prasę. (1)

Brak własnego podręcznika utrudnia naukę...

**PODRĘCZNIKI** dla wszystkich klas szkoły podstawowej do nabycia bez ograniczeń w księgarniach »Domu Książki«

Europie nie leży w interesie imperialistów. Gdyby Eisenhower powiedział oficjalnie prawdę ostateczną by już nawiązano Korea „moralne” amerykańskie go społeczeństwa, oszukiwanego przez prasę. Odebrzeć by tej prasie wygodny materiał propagandowy, wykorzystywany w kampanii polegującej hisle rze wojenną. Leaderzy amerykańskiego Kongresu znają prawdę o Europie. Świadczą o tym pewne wypowiedzi kongresmanów, nacechowane troską o to, czy dostawy amerykańskiej broni do Europy nie podziela losu broni dostarczonej Czang Kai Szekowi.

Lecz prawdę ukrywają przed masami ludowymi. Pocóż naród ma wiedzieć — rozumują imperialiści — że rzeczywistość skazuje Stany Zjednoczone na izolację i osamotnienie.

Po wtóre wystąpienie Eisenhowera zmierza do podmurowania polityki i

przecież zdawać poprawkę. Nie na to zresztą nas tu oddano w dobre i doświadczone ręce, by nas „oblewać”. W ciągu całych 5 miesięcy naszego tu pobytu mieliśmy ze strony dyrektori wykładowców i wychowawców tyle dowodów szerszej zychliwosci, tyle doznałmy lu serca, pomocy i ulgi, że nie ma się czego obawiać na 5 minut przed końcem — skoro w ciągu całego kursu był z naszej strony maksymalny wysiłek włożony w naukę kreśleń technicznych.

I może raczej wykładowcy — będąc doświadczonymi pedagogami — zasiedli dziś do stołów w charakterze egzaminatorów i znają swoich wychowanków. Pragnieniem ich jest ułatwić inwalidom życie. Pytania stawiane w grupie metalowej — dla kandydatów na kreślaczy technicznych —

## Sprawa „Kępy Ciechocińskiej“

Jeden z naszych czytelników, leśniczy L. P., którego adres i nazwisko jest w naszym posiadaniu, w liście nadesłanym do redakcji porusza bardzo istotną sprawę, która stanowczo wymaga wyjaśnienia.

Chodzi o dewastację naszego drzewostanu, o bezmyślny wyrąb starodrzewia. Jako konkretny przykład, korespondent nasz, podaje tzw. „Kępę Ciechocińską”.

Otóż będąc w Ciechocinku, leśniczy zainteresował się potężną ilością złożonych na rampie kolejowej pni topolli, wierzb i tzw. „bierzdrzewia”. Zabo lało go to, jako leśnika, a zarazem zainteresowało, gdyż wiedział, że najbliższe okolice Ciechocinka ubogie są w drzewostan.

Wkrótce stwierdził, że pnie, czekające na transport do tartaku, pochodzą z „Kępy Ciechocińskiej” i z brzegów Wisły. [„Kępa Ciechocińska” to wyspa na Wiśle, pod Ciechocinkiem, naprzeciw Parku Źródłowego].

Kępa ta jest ulubionym miejscem wypoczynku tysięcy kuracjuszy i posiada wielkie znaczenie, jako wspaniały rezerwat zieleni. Rosną na niej wiekowe topole i wierzyby, latem zielenia się rzadkie rodzaje traw i kwiatów. Wśród dziko rosnących krzewów jeżyn, wśród wikliny, gnieżdżą się spore ilości ptactwa białego i leśnego, oraz zwierzyzny. Kępa podlega administracyjnie gmi

nie Raciążek, lecz — według naszego korespondenta — włada nią faktycznie Zarząd Wodny.

Na Kępie zaś hulają siekiery i dźwięczą piły. Bieleją pnie ściętych drzew. Kępa puszczoje.

Tak zaś być nie powinno. Z pewnością dewastacja drzewostanu Kępy nie wyjdzie na dobre zdrowiowisku. Przeciwnie Plan Sześcioletni przewiduje, że Ciechocinek rok rocznie będzie gościł 40—50 tys. kuracjuszy! Czyż można im zabierać Kępę!

Nie tylko o nią jednak chodzi. O brzeg Wisły również. Z każdym tygodniem staje się on bardziej оголосzony. Wyrabuje się drzewa, które strzegą brzegu rzeki. Jasne, że teraz kry będą niszczyć wal przeciwpowodziowy. Nic ich nie powstrzyma.

Swoją obszerną, przepojony gęboką troską o nasz drzewostan i — nie lękamy się użyć tego wyrażenia — alarmujący list, nasz korespondent kończy apelem:

„Stąpmy w obronie drzew!” Zacytowałismy fakty. Niewesołe fakty. Opowiedzieliśmy treść listu leśnika, który kocha przyrodę i który z troską wsłuchuje się w zgrzyt mechanicznych pił, ścinających wiekowe topole, sędziwe wierzyby i piękne, strzeliste sosny.

Wierzmy też, że Zarząd Wodny udzieli na ten list odpowiedzi. Joł.

# Łosoś zadomowi się w Warcie

# Urzeczywistnienie warszawskiego METRO

Polski Zw. Wędkarski, którego zadanie w Planie 6-letnim jest ogromne, bo na niego złożono obecnie obowiązek rozłoczenia opieki i troski nad stanem ryb w wodach polskich zorganizował ostatnio na jeziorze stychowskim w pow. poznańskim pokaz z mowego ocenowy ryb.

Zaproszonym gościom pokazano jak się zakłada pod lodem sieci jak się następnie sieci te przyciąga do tak zwanego „zgonu”, tj. otworu, którym się wydobywa sieć i złowione w nie ryby, wreszcie pokazano także jak się ryby przed „zgonem” straszy. Używa się do tego tzw. srompka tj. małego, grubego pnia drzewa przytwierzonego do długiej żerdzi, który się z wielkim impetem wrzuca do wody przez specjalny otwór w lodzie tuż przed „zgonem”.

Pokazowy ten polów nie przyniósł obfitych plonów. Wyłowiono kilka sztuk ryby wartościowej oraz stosunkowo dużo płotek. Wszystkie ryby odstawione zostały do Centrali Rybnej, która jest odbiorcą wszystkich połowów Polskiego Związku Wędkarskiego.

Niewielki plon tego pokazowego odłowu tłumaczy miejscowi rybacy tym, że każdy polów jest czymś jakby grą na loterii: nigdy nie wiadomo jak będzie wynik aż do chwili wydobywania małki (końcowa część sieci).

Akcja zarybiania jezior i rzek przez wielki 12 km obszar wodny, jest przez PZW traktowany jako jezioro zarodowe. Tutaj zamierza Związek zorganizować wielką hodowlę ryb szlachetnych i ślad następnie rozpocznie się akcja przerzutów narybku do innych jezior i rzek.

Akcja zarybiania jezior i rzek przez PZW jest już w pełnym toku. W ubiegłym roku dokonano zarybiania rzek Wełny i Finty pstrągami, w roku obecnym PZW zamierza przystąpić do ra-

jonalnego zarybiania Warły. Zarybianie Wełny i Finty, dopływu Wełny, obie zaś rzeki są dopływami Warły, właśnie pstrągami dokonano po naukowym stwierdzeniu odpowiednich warunków na hodowlę pstrągów. W obu rzekach pstrągi się podobno doskonale przyjęły. Dokładnych wyników oczywiście jeszcze nie może być z uwagi na krótki czas, jaki od zarybiania tych rzek pstrągami upłynął.

Oddanie obecnie wszystkich wód w Wielkopolsce pod zarządek opieki P. Z. W. Koło w Poznaniu spowoduje, że wody te nie będą już rabunkowo eksploatowane, lecz po odpowiednim zaopatrzeniu, będą one celowo i rozsądnie wykorzystywane.

W obecnej chwili PZW zamierza wody wielkopolskie zaopatrzyć w łososię. Według twierdzeń ichnologów w rzekach wielkopolskich zwłaszcza w Warcie były swego czasu

łososię. Z Warły ciągnęły one następnie przez Odrę do Bażylku, ale na czas larw wracały do macierzystej rzeki. Ten „ciąg” do rzeki macierzystej zahamowany został przez Niemców, zwłaszcza zaś przez hitlerowców, przez założenie sieci na Odrze przed ujściem Warły. Obecnie, kiedy ta szluczna przeszkoda zniknęła, łosoś może na nowo zagodzić w wodach Odry i Warły.

Ułatwieniem „zadomowienia” się łososi w Warcie zajmie się obecnie PZW. Jak z powyższego widać PZW na skutek ostatniej reorganizacji uzyskał cały szereg nowych zadań i prac, przestaje jednak być związkiem zrzeszającym wędkarzy uprawiających ten szlachetny sport dla zaspokojenia swych ambicji sportowych i rybackich. (S).

## Jak nasze dzieci bawiąc-uczą się w przedszkolu

Toruń, w lutym. Wiele z rodziców, posyłając swych małków do przedszkoli, nie orientuje się co tam oni robią przez okres 6-8 godzin. Może nie zdają sobie sprawy z tego, że przedszkola biorą dzieci nie na „przechowanie” — lecz na wychowanie. Wprawdzie dzieciarnia przez cały czas tylko bawi się doskonale, lecz zabawy te są tak pomyślane, że w nich dziecko uczy się wielu rzeczy.

Mełsmożność w tych dniach ujrzyć przegląd zajęć w przedszkolu. Zorganizowany przy Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli kurs na zakończenie swej nauki urzędnicy pokaz swych osiągnięć na terenie przedszkoli. Cztery uczennice — Leśniewska, Borkówna, Sirzelecka i Haasówna — prze-

prowadziły pokazowe lekcje z dziećmi poszczególnych przedszkoli. Były to fragmenty wykrojone z normalnych zajęć, związane z czterema porami roku.

A więc naprzód jesień. Dzieci z przedszkola na Winnicy maszerują drogą do szkółki, zbierają kasztany, przełamują się z deszczem. W czasie śpiewu wykonują rytmiczne ruchy. Miesiąc wrzesień — to miesiąc odbudowy Warszawy. Dlatego dzieci deklamują wierszyki o Warszawie, śpiewają piosenki o jej odbudowie. Bardzo pomyślowo i ładnie opracowana inscenizacja pory zimowej dało przedszkole nr 13 z Mokrego, przedszkole TPD wiałło wiosenkę, zobaczyliśmy inscenizację lata z wczasami, dożynkami itd.

Rodzice z ogromnym zainteresowaniem przypatrywali się inscenizacjom i swoim pociechom w czasie nauki-zabawy.

Na przykładzie tego pokazu wszyscy rodzice zrozumieli, jak ciężar obowiązków i trosk zdejmuje im z barków Polska Ludowa, wychowując dzieci we wzorowo prowadzonych przedszkolach. (B. J. D.)

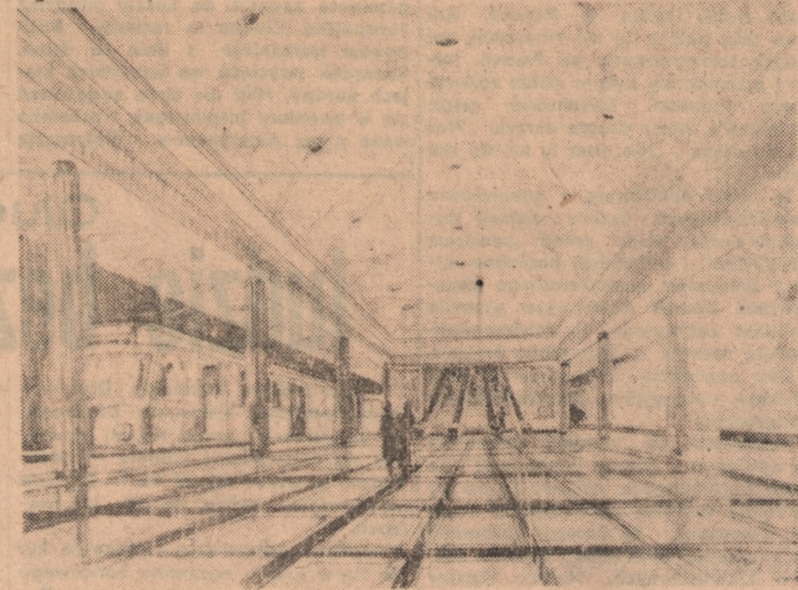
Idea budowy metra (elektrycznej kolei podziemnej) w Warszawie nie jest taka nowa, jak by się niektórym niewtajemniczonym Czytelnikom mogło wydawać. Ołóż już w r. 1927 inż. Taube w pracy pt.: „Komerccjalizacja Warszawy” podaje pierwszy projekt warszawskiej kolejki podziemnej. W dwa lata później ówczesny prezydent Warszawy inż. Słomiński w swym dziele pt.: „Potrzeby Warszawy” stwierdza konieczność budowy możliwie w najniższym czasie 5-kilometrowego tunelu metra łączącego plac Unii Lubelskiej z placem Muranowskim, które by odciążało komunikację miejską. Samym stwierdzeniem konieczności metra jednak nie zostało wybudowane.

W 7 lat później (rok 1936) podczas zorganizowanej w Warszawie wystawy

do konkretnej realizacji zamierzeń jakże daleka jeszcze droga! Obliczono na wiel koszt budowy metra: jeden bieżący kilometr tunelu miał kosztować 8 milionów złotych. Obliczono, westchnięto i rozłożono bezradnie ręce. Na taki wysiłek Polska międzywojenna nie potrafiła się zdobyć!

Po wojnie idea warszawskiej kolei podziemnej odżyła w przemówieniu Prezydenta Bieruła o 6-letnim planie odbudowy stolicy — wygłoszonym podczas Warszawskiej Konferencji PZPR. A w jakimś czasie później rozpoczęły się już pierwsze próbnе wiercenia mające na celu stwierdzenie struktury geologicznej terenów przez które metrom przebiegać.

Bo wyliczenie trasy kolei podziemnej to wcale nie jest taka prosta rzecz. W popularnej anegdotce warszawskiej



Projekt jednej ze stacji warszawskiego „Metro” (Foto — Film Polski)

pt.: „Warszawa przyszłości” ukazały się już nawet makieły przyszłego metra, a w dwa lata później ostatni prezydent przedwojennej Warszawy Starzyński w swym przemówieniu omawiającym rozwój stolicy oświadczył m. in. „Komunikacja tramwajowa i autobusowa nie wystarcza nam. Trzeba przede wszystkim przystąpić do budowy kolei podziemnej”.

Jednakże od tego rodzaju stwierdzeń

mówiło się wprawdzie, że przeprowadzenie linii podziemnej jest o dużo łatwiejsze od budowy nowej ulicy, bo nie będą zaważały... grunty, ale musimy zwrócić pod uwagę, że budowa metra rozpoczyna się równocześnie w dwóch punktach, przy czym skrzywienie osi metra o 1° każdy doprowadziłoby w odległości 1 km do różnicy 18 m, a do zwolona różnica przy spotkaniu dwu przekopywanych odcinków wynosi za ledwie... 5 cm!

Główną trudność przy budowie metra następcza przy tym nie tyle opracowanie jego planu na papierze (w zasadzie przebiega on po linii prostej) ile przeniesienie go i „skonfrontowanie” z terenem. Do tej właśnie „konfrontacji” służą próbnе wiercenia, które wykrywają wszelkie przeszkody na linii metra jak np. tereny osypowe, twarde skały lub źródła podziemnych wód. Właśnie wskutek tych różnych właściwości terenu pierwotna linia metra zaczyna się w terenie odginać w górę i w dół, w prawo i w lewo. Dopiero tak „urealniona” oś metra może być przekazana inżynierom i architektom do realizacji.

Nowy etap w budowie metra wymaga współpracy szeregu gałęzi przemysłowych: budownictwa, budowy maszyn, przemysłu hutniczego, górniczego, elektrotechnicznego i wielu innych. Wystarczy wspomnieć np., że pierwszy 11-kilometrowy odcinek metra warszawskiego linii północ — południe i wschód — zachód wymaga 10 razy większego wysiłku gospodarczego niż budowa trasy W—Z, przy czym do konstrukcji tubingów żelaznych zużytych zostanie 100.000 ton żelaza, oraz do budowy tubingów żelbetonowych — 47 tys. ton cementu i 43. tys. ton stali.

A jednak 14 grudnia ubr. Prezydent Rządu powziął uchwałę o budowie metra warszawskiego. I to metra o wiele wspanialszego, niż to wyobrażają sobie mgliste projekty przedwojenne. Po zakończeniu pierwszego etapu budowy metra przewidziano stworzenie 10 stacji na linii długości 11 km, w latach 1957—1965 przewidziana jest budowa dalszych linii długości 25,5 km, przy czym wszystkie te linie będą się przecinać ze sobą w formie gwiazdy w podziemnym sercu Warszawy.

Już w r. 1957 ruszą w metrze warszawskim pierwsze 6-wagonowe pociągi elektryczne, które odład co 105 sekund będą się miały wzajemnie, prze wożąc pół miliona pasażerów na dobę! (Z).

### Instytucje wyiaśniają

Nawiązując do notatki p. „O sean se przedpołudniowe” z dnia 20 1. 1951 r. nr 20/1873 zawiadamiamy, że porozumielismy się z Wyd. Kult. i Oświatowym ORZZ, który przeprowadzi ankietę wśród pracujących w zmianach wieczornych i nocnych na temat wprowadzenia przedpołudniowych seansów.

Po otrzymaniu wyników ankiety i dokładnym rozpatrzeniu sprawy damy odpowiedź co do wprowadzenia powyższych seansów.

Zdzisław Wojtowicz, Okręgowy Zarząd Kin w Bydgoszczy

## Wielki krok naprzód „Straszny Dwór” w Gdańsku

Gdańsk, w styczniu. Inaczej dziś odczuwamy muzykę operową i teatr muzyczny, niż to miało miejsce choćby przed wojną. Aby zadowolić konsumentów dóbr kulturalnych przeszklonych na realizmie socjalistycznym w innych dyscyplinach artystycznych, nawet opera narodowa musi być inna, niż to bywało przed laty. „Straszny Dwór” nie zmienił się ani czego nie uornil ze swego kunsztownego piękna, jego paryltura i scenaria pozostały bez zmiany, lecz my zmieniliśmy się. Nasza wrażliwość i chłonność artystyczna jest inna, nowe kategorie artystyczne ożywają nas na widowni, inna jest pobudliwość naszej wyobraźni i inne kryteria zaczynają kształtować nasz słosunek do sztuki.

Na o-erę gdańska nie jest instytucją stara, skosniala w rulynie i tradycyjalnym. Przeciwnie! Jest piaców



Kustewicz (Stefan) i Szymański (Zbigniew) w scenie z I aktu opery „Straszny Dwór” — St. Moniuszki, wystawionej na scenie gdańskiej przez Studio Operowe PFB, pod kierownictwem muzycznym i artystycznym dyr. Z. Latoszewskiego. (Foto „Ryś”, Gdańsk)

ka młoda, pełna, posiada wszystkie rzęchy i zaleły młodości. To jej skarb największy, którego umiejętnym szafarzem jest dyr. dr Zygmunt Latoszewski. „Straszny Dwór” został w Gdańsku wzorowo wystawiony, zrobiono wielki krok naprzód po „Eugenjuszu Onegnie”.

Oglądaliśmy „Straszny Dwór” w do-

## SPORT

### Parada tabel

I LIGA KOSZYKÓWKI			
	gier	pkt.	st. pkt.
1. Spójnia Gd.	11	10	502:416
2. Kolejarz Pozn.	11	9	485:425
3. Spójnia Łódź	11	7	501:458
4. Gwardia Krak.	11	5	465:459
5. Włókniarz Ł.	11	5	512:505
6. Ogniwo Krak.	11	4	477:496
7. AZS W-wa	11	3	408:517
8. Stal Pozn.	11	1	372:488

LIGA KOSZYKÓWKI KOBIECIEJ			
	gier	pkt.	st. pkt.
1. Spójnia W-wa	9	7	315:190
2. AZS-W-wa	8	6	525:200
3. Gwardia Krak.	7	5	195:158
4. Kolejarz W-wa	7	4	210:185
5. Spójnia Gd.	9	2	216:345
6. Włókniarz Ł.	8	0	171:352

LIGA TENISA STOŁOWEGO			
	zw.	pkt.	st. sp.
1. Ogniwo Wrocl.	9	18	65:25
2. Ogniwo Krak.	9	16	58:52
3. Budowl. W-wa	9	15	52:58
4. Unia Chorzów	9	9	46:44
5. Kolejarz W-wa	9	8	49:41
6. Stal Siemian.	9	8	48:42
7. Włókniarz Ł.	9	8	42:48
8. Ogniwo Lubl.	9	5	59:51
9. Stal Pozn.	9	3	52:58
10. Kolejarz Tor.	9	1	19:71

II LIGA KOSZYKÓWKI			
	gier	pkt.	st. pkt.
1. Kolejarz Gd.	11	8	465:414
2. Kolejarz Tor.	9	7	585:518
3. Kolejarz W-wa	10	6	467:560
4. Kolejarz Ostr.	10	6	405:562
5. AZS Wroclaw	11	6	565:564
6. Kolejarz Krak.	10	5	544:545
7. AZS Kraków	10	5	555:451
8. Stal Świętochl.	11	0	345:522

## Gwardia Bydg. prowadzi w finale tenisa stołowego

BYDGOSZCZ (bo) W rozgrywkach tenisa stołowego o mistrz. Pomorza, grupy finałowej, na pierwszym miejscu mimo porażki z Ogniwo Bydg. znajduje się Gwardia Bydgoszcz przed Gwardią Lipno i Spójnią Włocławek. Wyniki spotkań rozegranych w ciągu ub. tygodnia przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu gospodarze): Ogniwo Bydg. — Gwardia Lipno 1:8.

Punkty dla zwycięzców zdobyli — Remiszewski 3, Witcki 3 i Insandowski 2. Dla pokonanych jedyny punkt zdobył Gocel.

Gwardia Lipno — Gwardia Bydg. 3:6. Punkty dla zwycięzców zdobyli — Ciemniowski 3, Ochociński 2, Nowak Kl. 1. Dla pokonanych — Witcki 2, Remiszewski 1.

Gwardia Bydg. — Spójnia Włocławek 8:1. Dla Gwardii punkty uzyskali — Ciemniowski i Nowak Kl. po 3, Ochociński 2, dla pokonanych — Engel.

Gwardia Bydg. — Ogniwo Bydg. 4:5. Sam mecz obfitował w wiele niespodzianek, jak zwycięstwo juniora Montowskiego nad Ciemniowskim 2:0 oraz Ciemniowskiego nad Domeradzki. Punkty dla zwycięzców zdobyli — Montowski, Domeradzki po 2 i Gocel 1. Dla pokonanych — Ciemniowski i Ochociński po 2.

Spójnia Włocławek — Unia Inowrocław 5:4. Kolejarz Ib Toruń — Ogniwo Bydg. 2:7.

## Kurs sędziów bokserskich

Wydział Spraw Sędziowskich Pom. OZB organizuje kurs dla kandydatów na sędziów bokserskich. Na kandydatów zgłaszać się mogą osoby pełnoletnie posiadające już początkowe znajomości z dziedziny boks. Zgłoszenia z podaniem imienia, nazwiska, adresu i ewil. przynależności klubowej należy kierować na piśmie do sekretariatu Pom. OZB (ul. Dworcowa 89-16).

Termin kursu, który rozpocznie się w połowie lutego, zostanie podany.

## Najlepsze rakiety na obozach treningowych

Mimo zimy nasi tenisiści pracują na pełnych obrotach. Kierują się oni słuszną zasadą, która głosi, że w sporcie nie ma martwych sezonów. Czołówka naszych tenisistów zawzięcie przygotowuje się do zimowych mistrzostw Polski, które odbędą się na krytym korcie AWF w Warszawie na Bielanach w dniach 7—11 marca. Przed mistrzostwami, członkowie kadry reprezentacyjnej, której skład podaliśmy w jednym z poprzednich numerów — zgrupowani zostaną dwukrotnie na kilkutygodniowym obozie kondycyjno-treningowym. Pierwszy obóz kadry rozpoczyna się 4 bm. w Bukownie Tatrzańskiej i trwać będzie trzy tygodnie, drugi natomiast przewidziany jest tuż przed mistrzostwami od 28 bm. do 5 marca w Warszawie w AWF. (bu)

**BYDGOSZCZ**



Wtorek, dnia 6 lutego 1951 r.  
Katolicki: Doroży, Tytusa.  
Słowiański: Bohdana.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
CZERWONEJ ARMII 20  
tel. 33-41, 33-42 - Kronika miejska 19-07  
DZIAŁ OGŁOSZEŃ  
GEN. STALINA 2 — tel. 24-29.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ  
Wtorek 6. II.: „Nauczyciel łańców”  
(godz. 19).  
Środa 7. II.: „Nauczyciel łańców”  
(godz. 19).  
Czwartek 8. II.: „Nauczyciel łańców”  
(godz. 19).  
Piątek 9. II.: Koncert Symfoniczny  
(godz. 19).  
Sobota 10. II.: „Śluby Panieńskie”  
(g. 15), „Nauczyciel łańców” (g. 19).  
Niedziela 11. II.: „Nauczyciel łańców”  
(godz. 15,30 i 19).

REPERTUARIUM KIN  
POMORZANIN: Pierwszy start. POLONIA: Opowieść jeźna. ORZEŁ: Pierwszy start. WOLNOŚĆ: Brunatna pajęczyna. GRYF: Pięć ziemi. BAŁTYK: Maskarada. MIR: Sukces Anny Szabo. ROZMAITOŚCI: (na peronie dworca PKP): Program akt. nr 5. Nauka i technika 5/49. F-ka dywanów. Za króla Krakusa. Początek seansów: Polonia, Gryf i Bałtyk: 15.45, 17.45, 20.00. Pomorzanie: 19.30. Wolność: 15.30, 17.30, 19.45. Mir: 17.00 i 19.00. Rozmaitości od 16 — 24 co godzinie

DYŻURY APTEK  
Społeczna Nr 13. Al. 1 Maja 27. tel. 23-14 — Społeczna Nr 15, Pl. Bohaterów Stalingradu 1, tel. 19-31.

DZIS NA FALI BYDGOSKIEJ  
6.50 Program lokalny dnia, 6.52 Komunikaty, 6.55 Muzyka, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Koncert „Zagadka”, 18.00 Socjalistyczna organizacja produkcji rybnej, 18.10 Włocławskie Zakłady Mięsne w Czerniewicach, 18.50 Rozmowa z korespondentami terenowymi R. P.

**KOMUNIKATY**

\* Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Gospod. Komunalnej zwołuje na dzień 8 bm. (czwartek) zebranie organizacyjne wszystkich pracownic domowych zrzeszonych w związku. Zebranie rozpocznie się o godz. 17 w świetlicy Oddz. Drogowego — Bydgoszcz, ul. Gen. Stalina 52.

\* Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Gospod. Komunalnej zwołuje na dzień 9 bm. (piątek) zebranie organizacyjne wszystkich dozorców domowych zrzeszonych w związku. Zebranie rozpocznie się o godz. 17 w świetlicy Oddz. Drogowego — Bydgoszcz, ul. Gen. Stalina 52.

**Rzeczy znalezione**

W ostatnich dniach na ul. Orlej w Bydgoszczy znaleziono kartę rejestracyjną samochodu marki „Skoda” nr A-41611 oraz skrócony odpis aktu urodzenia na nazwisko: Alfons Marcelli Biały. Zguby odebrać można w Redakcji IKP (dział miejski) w godzinach od 9—16.

**Nasze recenzje**

**Koncert muzyki polskiej**

Zawsze tak dobrze przyjmowany i żywo witalny wieczór muzyki polskiej, z kolei już drugi w bieżącym roku, przynosi nam program, którego każdy punkt był pewnego rodzaju atrakcją artystyczną odmienną a wysoce interesującą.

A więc naprzód uwerwura Moniuszki do opery „Paris”. Dzieło to, wystawione z górą 80 lat temu (r. 1869) z librettem zaczerpniętym nie z życia polskiego, jak w innych operach, lecz egzotycznych Indii, zeszło z afisza już po kilku przedstawieniach; tylko jej uwerwura utrzymała się na stałe na naszych estradach koncertowych. Operę tę, budzącą dziś zainteresowanie również ze względu na ukazaną tam niesprawiedliwość społeczną, wznowiono niedawno we Wrocławiu co pozwoliło stwierdzić, czy jej muzyka ma na tyle siły dramatycznej, by zwycięsko przetrzymać próbę czasu. Dobrze więc, że prawie równocześnie z tym i nasza orkiestra symfoniczna przypomniała nam uwerwura do niej z jej muzyką miłą, łatwą, dobrze osadzoną w orkiestrze.

Drugim punktem programu był Krakowiak, wielkie rondo koncertowe na fortepian z orkiestrą 17-letniego Cho-

**14 delegatek z Bydgoszczy reprezentować będzie stolicę Pomorza na Kongresie Ligi Kobiet**

W chwili kiedy faszystowski rząd francuski wydaje dekry o likwidacji na terenie Francji SFZZ, SFMD i MDEF w krajach demokracji ludowej na czele ze Związkiem Radzieckim, czynione są przygotowania do Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Również i w Polsce masowa organizacja kobiet Liga Kobiet czyni przygotowania na dzień 8 marca br.

Na szczeblu powiatowym i miejskim w bieżącym miesiącu odbywać się będą wybory delegatek na Krajowy Kongres, który rozpocznie się 3 marca br. w Warszawie.

W Bydgoszczy miejska konferencja wyborcza odbędzie się 18 bm. w sali Domu Kultury i Sztuki. W konferencji weźmie udział około 400 kobiet, przedstawicielek 24 tys. członkiń Ligi Kobiet Bydgoszczy, z których wybranych będzie 14 delegatek na Kongres.

W dniu święta kobiet w sali ORZZ zorganizowana zostanie akademie ogólnomiejaska, w której uczestniczyć będzie delegatka zagraniczna. Przygotowania do akademii czynią już w tej chwili organizacje masowe jak: SP, ZMP i inne przy współudziale Komitetu Miejskiego Ligi Kobiet.

W dniach 15 — 20 bm. w ramach uroczystości związanych z konferencją miejską zorganizowana będzie wystawa gazetki ściennych w świetlicy

**Sesja WRN 9 bm.**

Prezydium WRN zawiadamia, że zwołuje I Sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej na dzień 9 lutego 1951 r. o godz. 10-tej w sali dawnego Teatru Miejskiego w Bydgoszczy przy ulicy Grodzkiej 13.

Charakter Sesji sprawozdawczy.

**DOBRA KSIĄŻKA - w każdym domu**



Są ludzie, którzy chętnie kupiliby do brą książkę, jednak brak czasu czy też okazji uniemożliwia im przeprowadzenie zakupu w księgarni. „Dom Książki” chcąc przyjąć z pomocą tym wszystkim swoim polecającym klientom, wystąpił z ciekawą inicjatywą — zdobyć kolporterów w zakładach pracy, szkołach oraz placówkach społecznych i kulturalnych. Pragnąc dotrzeć do wszystkich, „Dom Książki” przystąpił do szeroko zakrojonej akcji werbunkowej. Kolporterem „Domu Książki” może być każdy: robotnik, kolejarz, urzędnik czy też listonosz. Dla ułatwienia pracy, kolporterzy będą mogli pobierać książki na kredyt w najbliższej księgarni „Domu Książki”. Kolporterzy, znający najlepiej zamieszkania czytelników, których mają obsługiwać, nie będą krępowani w wyborze książek. Każdy z kolporterów otrzyma spis zestawu książek, który ułatwi mu w dużym stopniu orientację w doborze najlepiej odpowiadającego mu materiału książkowego.

Kolporterzy będą otrzymywali książki na kredyt, w związku z czym koniecznym jest zaakceptowanie ich kandydatów przez rady zakładowe względnie władze nadrzędne instytucji kultu-

ralnych czy społecznych, na terenie których będą kolporterzy działali.

Inicjatywa „Domu Książki” zarękuje w pełni na poparcie całego społeczeństwa. Dzięki pracy kolporterów książka będzie mogła dotrzeć do każdego domu i zakładu pracy, rozpowszechniając czytelnictwo wśród najszerszych rzesz społeczeństwa.

Oto np. Centralna Gospoda Ludowa. Centralna — że tak powiem w sercu Bydgoszczy! A Bydgoszcz — że tak powiem serce Pomorza! A więc — wynikałoby — podwójnie centralna. Takie gospody winny dbać szczególnie o czystość, a tymczasem...

O podłodze nie mówię: kto tam będzie to sprawdzał. Stołki — hm, „przed użyciem” jeszcze się na nie nie pałrzy, a „po użyciu” — już się na nie nie pałrzy. Ale spojrzcie, o ludzie, na firany w tak zwanej malinowej sali! Ze się są białe — trudno mieć pretensje: od tego sala nazywa się malinowa. Ale dlaczego wobec tego nie są malinowe, tylko czarne?

Trzeba byłoby albo zmienić nazwę sali na „czarna”, albo... wyprać od czasu do czasu firany! (z)

Malinowa czy czarna?

Czystość — niestety — nie należy do cech, którymi się słusznie mogą chlubić Polacy. Wprawdzie dalecy jesteśmy od włoskich w tej dziedzinie rekordów, ale i my mamy na swym koncie pewne osiągnięcia.

Malinowa czy czarna? (z)

Malinowa czy czarna? (z)

Malinowa czy czarna? (z)

Malinowa czy czarna? (z)

Malinowa czy czarna? (z)

Malinowa czy czarna? (z)

Malinowa czy czarna? (z)

Malinowa czy czarna? (z)

Malinowa czy czarna? (z)

Malinowa czy czarna? (z)

Malinowa czy czarna? (z)

Malinowa czy czarna? (z)

Malinowa czy czarna? (z)

Malinowa czy czarna? (z)

Malinowa czy czarna? (z)

Malinowa czy czarna? (z)

kój wykonane będą przez koła LK przy poszczególnych zakładach pracy i instytucjach.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wiele zajęć kobiecych podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

**Dziś Powszechny Wykład Uniwersytecki**

Dziś o godz. 19 w Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy, w ramach akcji Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich mgr Juliusz Czopek — asystent UMK — wygłosi ciekawy odczyt pod tytułem „Polwoły u zwierząt i ludzi”.

Prezydium MRN — Wydział Kultury zaprasza na odczyt mieszkańców miasta Bydgoszcz, młodzież szkół licealnych i zawodowych. Ceny biletów: dla dorosłych — 1 zł, młodzieży — 50 gr.

**W uznaniu pracy**

WŁOCŁAWEK (Mad.) Minister Komunikacji w uznaniu pracy nad kierownictwem Wydz. Komunikacji przy Prezydium PRN we Włocławku ob. Wiktorowi Strękowskiemu przyznano odznakę Przewodnika Pracy.

**W świecie szpitalnych łóżek i strzykawek**

**Kadry dla „Służby Zdrowia” przygotowuje Państw. Szkoła Pielęgniarska w Bydgoszczy**

Jest w Bydgoszczy mało popularna, a spełniająca odpowiedzialne zadanie szkoła żeńska. Jest nią Państwowa Szkoła Pielęgniarska przy ul. Hanki Sawickiej 28. Jest to szkoła 2-letnia przygotowująca dla naszych szpitali, sanatoriów, prewentoriów i ośrodków zdrowia, doskonale wyszkolony praktycznie i teoretycznie personel pielęgniarski.

Zaczynamy wędrówkę w świat łóżek szpitalnych, strzykawek, w świat, w którym młode dziewczęta przygotowują się do zawodu pielęgniarskiego.

Na parterze znajdują się obszerne sale wykładowe, w których przyszłe „siostry” pobierają wiedzę teoretyczną. Zapoznają się z budową anatomiczną człowieka, uczą się obchodzenia i obsługi chorych, zaznajamiają się z ostatnimi zdobyczami przodującej medycyny radzieckiej.

Idziemy dalej, ażeby przez pokój przyjęć dojść do „serca” szkoły, do sali demonstracyjnej, w której uczennice praktycznie uczą się na kukłach i lałkach fachowego obchodzenia się z chorymi. Tu właśnie przyszłe pielęgniarki dokonują wszelkich zabiegów jak zastrzyki, bandażowanie, ścielenie łóżek szpitalnych itp. Tu również na łalce przyswajają sobie sposoby opiekowania się niemowlęciem.

Na pierwszym piętrze znajdują się niejako „pluca” szkoły — piękna i bogato zaopatrzona świetlica. Tu po całodziennych pracy i nauce, można posłuchać radia, pograć w ping-ponga, czy w szachy, skorzystać z bogatej biblioteki, zawierającej zarówno beletrystykę, jak i dzieła o treści naukowej. Wchodzimy do jednej z wielu sypialni, w której panuje porządek prawdziwie wzorowy.

Szkoła posiada również własny gabinet lekarski, w którym dyżuruje jedna z uczennic.

Udając się do kuchni przechodzimy przez szkolne boisko sportowe. Boisko to wybudowane rękoma wychowanki zakładu, zostało oddane do użytku w dniu 1 Maja, dla uczczenia tego święta. Boisko posiada bieżnię, na której uczennice niejednokrotnie zdawały normy na odznakę SPO.

I wreszcie dochodzimy do kuchni, przy której znajduje się obszerne stołówka. Już z daleka dolatują nas zapachy różnych przysmaków kulinarnych. Pożywienie w szkole jest doskonałe, że tylko „palce lizać”.

**Rozpoczęcie kursu korespondentów Gazety Pomorskiej**

W dniu 5 bm. rozpoczęły został II 10-dniowy kurs korespondentów „Gazety Pomorskiej” ze spółdzielni produkcyjnych i POM-ów

Uroczystość zagrał kier. działu rolnego „Gazety” red. Sławik powołując prezydium. Następnie przemawiali: red. naczelny „Gazety Pomorskiej” — Nowicki, kier. wydz. rolnego KW PZPR — Olkowski, delegat WRN — Oczykowski, i inni, wskazując na doniosłą rolę korespondenta wiejskiego w walce o socjalistyczną przebudowę wsi polskiej.

W kursie bierze udział około 200 korespondentów. (Szer.)

**Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCZE**

INOWROCŁAW. 4 bm. rozpoczął się w Inowrocławiu Tydzień Trzeźwości. Zainaugurował go odczyt dyr. sądu toruńskiego dla nerwowo wyczerpanych dr. Buksakowskiego pt. „O przyczynach i skutkach nadużywania alkoholu”. Po nim nadto przewiduje się wiele pogadarek i odczytów.

TORUŃ. Kino Orzeł w Toruniu obsługiwane przez brygadę ZMP-owską zajęło i miejsce we współzawodnictwie w okręgu bydgoskim oraz otrzymało I nagrodę za festiwal filmów radzieckich urządzonych w ramach Międzypartyjskiej Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

(Kz) Zawody hokejowe! We wtorek 6 bm. odbędą się na lodowisku w Toruniu o godz. 18.30 zawody hokejowe o mistrzostwo Pomorza klasy A pomiędzy Gwardią Toruń i ZKS Unia z Włocł.wka.

**to i owo**

**Przydałyby się zegary**



Liczba bydgoskich kawiarni powiększyła się w ostatnim czasie o nową cukiernię — „Mir” (Pod Arkadami). Jednak i tu tak jak i w innych tego rodzaju lokalach nie zauważymy zegara. Zegar to nieodłączny towarzysz człowieka. Szczególnie w obecnej dobie każda minuta jest droga, niewątpliwie wprowadzenie w licznych lokalach czasomierzy przyjęło by z zadowoleniem. Bowiem nie każdy posiada własny zegarek. IKS.

**„Or.is” czy „Orbis”**

Placówka „Orbisu” znajduje się w najruchliwszym punkcie Bydgoszczy. Duże napisy obwieszają wszem wobec, że tu znajduje się od-

dział „Orbisu”. Ale od pewnego czasu jednej z liter znudziło się widocznie ciągle wisieć, bo odkleiła się i spadła. Od tego czasu z jednej strony lokalu widnieje napis „Orbis”, a z drugiej „Or . is”.

Czy władze „Orbisu” nie mogłyby brakującej litery dokleić? A może „Orbis” sądzi, że zgadywanie należy do rzeczy przyjemnych?

**Wagary w PDT**

Od pewnego czasu można zauważyć w bydgoskim PDT zupełnie nowe zjawisko. Otóż popularny PDT stał się miejscem spotkań bydgoszczan, którzy coraz częściej zachodzą do miejscowego baru.

I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że w godzinach przedpołudniowych, a więc w czasie, gdy w szkołach trwają lekcje w PDT można spotkać pokaźną liczbę uczniów. Trzeba, aby odpowiednio władze rozpatrzyły tę sprawę, nie można bowiem pozwolić, aby PDT stał się miejscem wagarów uczniowskich. (Ur)

# IKP dla swoich najmłodszych Zabawa się udała...

Bydgoszcz, w lutym W Domu Drukarza gra muzyka. Sala rozbrzmiewa gwarem dziecięcych głosów. Tańczy krakowianka pierotem, Łętnica z górnikiem, mazurka z kozakiem. Tańczą małenstwa, które ledwie od ziemi odrosły, tańczą i dzieci starsze. Barwne czapeczki, pomysłowe kostiumy, uśmiechnięte różowe buźki mienią się setkami barw, tworząc radosną mozaikę młodości.

Kostiumowa zabawa świetlicowa zorganizowana przez Sekcję Dziecięcą Komisji KO Sp. Wyd. Prasa Demokratyczna (IKP) zgromadziła dziesiątki Zw. Zaw. Poligrafików i Odziału Pomorskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy.

Na wstępie do dzieci przemówił sekretarz Zarz. Okręg. ZZ Poligr. Feliks Sobolewski. Później dzieci zasiadły do podwieczorki. Słodkie kakao, smaczne ciasteczka od razu stworzyły radosną atmosferę, którą spotęgowały występy sceniczne małych artystów.

Tańce zespołowe, solowe i piosenki dzieci hucznie oklaskiwała. Część z tych oklasków przeznaczona była bezsprzecznie dla konferansjera Czesława Sikory, który po mistrzowsku potrafił nawiązać kontakt sceny z widownią.

Po występach, figurowym walczykiem rozpoczęły się tańce przeplatane loterią książkową i grami zręcznościowymi.

Rozejrzyjmy się wśród tańczących O, tutaj tańczy kilkoletnia Ania Do-



Dziewczyna wystąpiła w pięknych pomysłowych kostiumach. Tańce urozmaiciły występy sceniczne, loteria książkowa, gry zręczności i podwieczorki. (Foto IKP)

natówna, która wystąpiła jako „Królowa Zima”, jej siostrzyczka imituje kosz kwiatów. Są bezsprzecznie najefektowniejsze kostiumy. Tam znów tańczy Kryśka Kujoth w kostiumie kujawiaka, tutaj mały Jędrus Radzikowski jako kozak, a dalej jego imiennik Jędrus Marynowski

w kostiumie górnika, trzy siostry Deglerówny jako krakowianki i wiele, wiele innych dzieci w niemiernie ładnych i pomysłowych kostiumach.

Nie małą rolę w czasie zabawy odegrał też obficie zaopatrzone w

mleko, kakao i nęcące ciastka bar mleczny Miejskiego Zakładu Mleczarskiego. Jest to nowość na zabawie dziecięcej. Ruchome bary mleczne niezawodnie wprowadzą na swoich zabawach w przyszłości i inni organizatorzy zabaw dziecięcych i szkolnych.

Wśród dzieci wielką sensację wzbudził fotoreporter IKP, który robił zdjęcia przy magnesji. Mały Jędrus R. nie wytrzymał emocji. Po błysku rozplakał się i wpadł w objęcia matki.

Dziewczynki były odważniejsze. — Mamusi, mamusi — zawołała mała Lala — strzelało, ale... nie bolało!

Zabawa udała się. (r)

## Maty Felieton

### Ostrzeżenie

Moja długotrwała absencja na poczytnych łamach „IKP” spowodowana została następującym przykrym wypadkiem, który ku nauce i przestrodze Szanownych Czytelników pozwolę sobie opowiedzieć.

Była niedziela, zjedliśmy obiad i siedząc wygodnie wokół pustego stołu zastanawialiśmy się nad tym, co to byłoby za nieszcześnie, gdyby nagle diabli przynieśli gości.

W tej samej chwili zaterkotał dzwonek.

A widzisz... — rzekła z wyrzutem teściowa — Nie wywołuj wilka z lasu...

Powiedziałem to, zabrała stojącą na kredensie patelnię z ciastkami i szybko zrejterowała do kuchni. Zona chciała pójść jej śladem, lecz powstrzymałem ją.

— Tak nie można, aniolku. Dopust Boży, trudno, otwórz drzwi...

Po chwili ustąpiłem z przedpokoju:

— Apsik! Apsik! Ghghgh! — a potem: — Cmok! Cmok!

„O, niedobrze, — pomyślałem — calują się!”

Do jadalni weszła żona w towarzysztwie przybyłej z Jeleniej Góry cioci Brygidy. Ciocia pokaszła z kwadrans, po czym rzekła:

— Nie bójcie się, ja tylko na chwilę! Za godzinę wyjeżdżam!

Posadziliśmy ją i poczęliśmy karmić strawą duchową. Teściowa oświadczyła jej, że cierpi na podgrze, a żona zaprezentowała swą najnowszą suknię, co sprawiło, iż ciocia Brygida znowu zaczęła strasznie kaszleć i kichać. W pokoju zrobiło się wilgotno, wobec czego rozpostarłem parasol.

Ciocia jednak nie zwróciła na to uwagi. Zainteresowała się zato naszą małą siostrzenicą.

— Ach, jakie piękne dziecko! — rzekła i pocała ją ze wszystkich stron obcałowywać. Ukończywszy to zajęcie, dwa razy z wdziękiem kichnęła, po czym uśmiechając się promiennie, oznajmiła:

— Wyglądam trochę nienadzwyczajnie, ale wybaczenie moi drodzy, mam grypuchnę! Łamię mnie w kosciach, strzyka w krzyżach i leje mi się z nosa! Gorączka 38,5 w cieniu!

Zapadło ponure milczenie.

— Jeśli kto ma gripę — rzekłem posępnie — powinien leżeć w łóżku.

— Ach! — zasmuciła się ciocia — Powinien, owszem, ale jak bym mogła, będąc w Bydgoszczy nie odwiedzić kochanych krewnych! Takiego słodkiego bobaska!

I znowu kichnęła prosto w oblicze małżonki, po czym z dubeltówki ucałowała naszą siostrzenicę.

Zrobiło nam się zimno. Potem gorąco. Potem znowu zimno.

Po dwóch godzinach ciocia zwinęła żagle i odplynęła. Zegnając się, chciała mnie pocałować, lecz usunąłem się zrecznie i ciocia cmoknęła wiszącą na wieszaku jesionkę.

Po jej wyjściu otworzyłem wszystkie okna. Wysypałem mieszkanie naftaliną. Skropiłem całą rodzinę „Flitem”. Wymyłem nogi w rozwarze kaliihypermanganicum. Zjadłem 5 aspiryn i 4 proszki od bólu głowy. Kropnąłem sobie szklaneczkę spirytusu.

Wszystko na nic. Ciocia poszła, wirusy zostały.

Przez 10 dni leżałem, jak nieboszczyk. Zona też. Siostrzenica także, a jakże. Grypa rozszalała się w naszym domostwie.

Jedynie teściowa stawiała jej bohaterstwo czoło. No, ale teściowa, to co innego, każdy o tym wie.

Po 10 dniach zacząłem wracać z zaświatów. Obecnie wróciłem. Bład, jak Hiob, mizerny, ale bogatszy o jeszcze jedno doświadczenie. Mianowicie takie: „osobników chorych na galopującą gripę nie należy wpuszczać do mieszkania. Od wszystkich gości trzeba żądać świadectwa lekarskiego. Przed kichającymi i kaszlącymi winno się zamykać drzwi.

Jeżeli zaś mimo tych środków ostrożności, grypowicz zdola przeniknąć do mieszkania, to oświadczam, iż w wypadku zdemaskowania zostanie on z lokalu usunięty siłą, po uprzednim wykapaniu w rozwarze kaliihypermanganicum i pokropieniu, z braku innego środka dezynfekcyjnego, zwyczajnym „Flitem”.

O czym wszystkim nieprzestrzegającym przepisów grypowiczom donosi cudownie zmartwychwstały —

JUR



„Królowa Zima” i „Górnik” czują się doskonale na zabawie tanecznej w Domu Drukarza. Po roześmianych buziach ich towarzyszy widac, że zabawa się udała. (Foto IKP)

## Odpowiedzi Redakcji

KATARZYNA SZ. PÓLKO. Sprawę, o której obywatelka pisze w liście, należy skierować do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wębrzeźnie z prośbą o rozpatrzenie jej. W piśmie należy szczegółowo przedstawić stan sprawy. „Jur” nie pisał przez kilka tygodni, ponieważ był na urlopie. Obecnie już pisze.

Dnia 3 lutego 1951 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, córka, matka, siostra, teściowa, babcia, bratowa i szwagierka, przeżywszy lat 49 sp.

**Władysław Szymarek**  
z domu Maciejczak  
o czym zawiadania stróżkana rodzina. 1474

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7. 2. 1951 r. o godz. 15 tej z kaplicy cmentarza kościoła św. Trójcy na Jarach. Msza św. żałobna o godz. 8 w czwartek, dn. 8. 2. 1951 r. o godz. 6. 45 w kościele paraf. św. Trójcy. Bydgoszcz, Sw. Trójcy 12 m. 6

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**

1 technika normowania, 1 planista, 2 pomoce buchaltaryjne 1 maszynistkę oraz 1 praktykanta biurowego — silny samolot — poszukuje od zaraz Dyr. Zespołu PGR, Kiełpin pow. Człuchów. Podania z życiorysem oraz odpisami świadectw kierować pod powyższy podany adres. (2182)

Dobrych tokarzy, ślusarzy i spawaczy poszukuje **Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Tryb” w Bydgoszczy ul 3 Września 7.** (2186)

**RADIO**

ŚRODA, 7 LUTEGO 1951 R.

5.10 Początek audy-ku. 15.50 Budujemy cji. 5.15 Sygnał czasu. podstawy socjalizmu w 5.15 Wiadomości poran-Polsce. 16.10 Smary i ne. 5.20 Koncert dla lakiery — recenzja świata pracy. 5.58 Stan książki. 17.00 Wiadomości. 6.00 Wiadomości popołudniowe. 6.05 Poranne. 6.05 17.05 Pogadanka sport-Gimnastyka. 6.15 Kon-towa. 17.15 Koncert. cert. 6.45 Program dnia. 17.40 Lekcja języka ro-7.00 Dziennik poranny. syjskiego. 17.55 Pieśni 7.20 Wszelchnica Ra-radzieckie. 19.00 Wszelch diowa. 7.40 Muzyka. nica radiowa. 19.20 8.00 Wiadomości poran-Koncert symfoniczny. ne. 8.05 Przerwa. 11.50 20.00 Dziennik wieczor Glos mają kobiety. 11.57 ny. 20.50 Spiewamy Sygnał czasu i hejnał. polskie pieśni masowe. 12.04 Dziennik połud-20.45 Słuchowisko. 21.50 niowy. 12.15 Muzyka. 21.50 Muzyka i aktual-12.50 Audycja dla wsi. ności. 22.00 Ojciec Go-12.55 Na swojską nutę. riot — powieść Balzaca. 15.25 Program dnia. 22.20 Koncert. 25.00 15.50 Koncert. 14.00 Mu-10. Ostatnie wiadomości. zyka. 14.10 Wszelchnica Muzyka i aktual-Padłowa. 14.50 Pod na. 25.55 Program na tafia lodu — audycja. dzień następny. 24.00 szkolna. 14.50 Koncert. zakończonienie audycji. 15.50 Artiomka w cyr-by-mn.

Dnia 3 lutego 1951 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek sp.

**Jan Gosieniecki**  
przeżywszy lat 71

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 6 II r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza św. Trójcy w Jary. Msza św. odbędzie się w tym samym dniu o godz. 6.45 rano w kościele Miłosierdzia

O czym zawiadania w ciężkim smutku pograżona

**rodzina**

1/50

Dnia 4 lutego 1951 r. zasnął w Bogu po długolnych i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy syn, brat, szwagier i wujek sp.

**Roman Nowakowski**  
przeżywszy lat 46

o czym zawiadania w ciężkim smutku pograżeni

**rodzice i rodzeństwo**

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 7 lutego br. o godzinie 16 z kaplicy cmentarza Nowolarnego. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek dnia 8 lutego o godz. 7 w kościele św. Piotra i Pawła Bydgoszcz, ul. E. Waruńskiego 22. 1.65

**PRACY POSZUKUJĄ**

Poszukuję pracy w charakterze telefonistki, względnie silny biurowej. Adres wskaże IKP. (1458)

**UNIEWAŻNIENIA**

Unieważniam zagubioną legitymację szkolną — 703 III. Szkoła Ogólnokształ. Eugeniusz Kryger (1473)

Unieważnia się zagubioną leg. LAH. Nr Karwecka Krystyna. (1405)

Unieważnia się zagubioną leg. Zw. Zaw. na nazwisko Swendrak Józef Bydgoszcz. (1462)

Dnia 4 lutego 1951 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. nasz serdeczny kolega i przyjaciel sp.

**Roman Nowakowski**  
przeżywszy lat 46

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 7 II 1951 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarza Nowolarnego.

W Zmarłym straciłmy cennego i długoletniego współpracownika.

**Cześć Jego Pamięci**  
Koleżanki i Koleżdy  
Centr. Zarząd Prz. m. Mlec. Oddz. Bydgoszcz

1472

**POSADY WULNE**

Pomoc domowa na wieś potrzebna za bardzo dobrym wynagrodzeniem. Oferuj IKP Bydgoszcz „1425” (1425)

**ROŻNE**

Zaginął pies włczek proszę oddać za wynagrodzeniem Unij Lubelskiej 7/4. (1455)

**NAUKA**

Korrespondencyjne! Księgowa, stenografia, maszynopisanie, angielski. Prospekt jednozłotowy znaczek, Łódź, skrzynka 57. (2183)

**KUPNO**

Kupię radio bateryjne dobrym stanie oraz piec westfalke. Oferuj IKP Bydgoszcz pod nr „1449” (1449)

Kupię spacerówkę czeską koszykową, oferty IKP pod nr „1471” (1471)

Sztopery, fotoaparaty, projekторы filmowe, 16 mm dźwiękowe i nieme lornetki, mikroskopy kupuje Puidak, Łódź, Piotrkowska 83. (2184)

Epiadaskop i powielacz kupię dobrze zapłać J Pujdak, Łódź, Piotrkowska 83. (2185)

Pomoc domowa przychodząca lubiąca dzieci potrzebna. Kr. Jadwigi 1 m. 3 — dzwonić prawo. (1451)

Pomoc domowa potrzebna za dobrym wynagrodzeniem Bydgoszcz, Król Jadwigi 9-6. (1468)

**SPRZEDAŻ**

Sprzedam pianino bardzo dobrym stanie. Adres wskaże IKP Bydg. (1461)

Łóżka dwa nowe sprzedam Bydgoszcz Leszczyńskiego 13/1. (1466)

Streptomycynę sprzedam Bydgoszcz, Pomorska 17-9. (1463)

Wózek koszykowy sprzedam. Kalfajca 1 m. 5. (1452)

Kuchenkę elektryczną nową piekarnikiem zł. 600, sprzedam. Starogard Gd. Sikorskiego 16 m. 3 (1469)

**POKOJE WOLNE**

Pokój umeblowany dla samolnego pana Oferuj IKP Bydgoszcz „1453” (1453)

**ZAMIANY**

Zmienię 3 pokoje kuchnia na 2 kuchnia śródmieściu Bydgoszcz. Oferuj IKP Bydgoszcz pod nr „1459”. (1459)

Słoneczny pokój kuchnia parter Bydg. zamienię na Bydgoszcz, Łódź Poznań, Gdynie, Orlery IKP Bydgoszcz „77”. (1447)

**Do naszych Inzerentów!**

Zawiadamiamy, że również wszystkie Urzędy i Agencje Pocztove przyjmują ogłoszenia drobne do naszego pisma. ADMINISTRACJA Ilustrowanego Kuriera Polskiego

## HUMOR



Marianna. „Ależ to jest ten sam mundur co dawniej!”  
Wuj Sam: „Owszem ale...illery SS ma przekreślone!”  
(„Merlo Giallo” — Włochy)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. BIURO OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata pociągowa 3.60 zł. przez roznościciela 3.90 zł miesięcznie. Reklamistów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATE ZLECONA PRZYJMUJĄ DO 20 KAZDEGO MIESIACA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATE POD OPAKĄ WPLACAC NA KONTO PKO nr VI-1881. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr : w tekście 10.80 zł, za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3. — zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30. — zł za 1 wiersz 2-linowy (za tekstem). W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy — Konto PKO „IKP” nr VI-140.